

Sobota 14. września 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zamachy ukraińskie we Lwowie pozostają w łączności z akcją terrorystyczną w Niemczech. „Rewolucja” w polskiej Lidze piłkarskiej.

Kto wygrał?

Warszawa, 12 września. (AW.) W piątym dniu ciągnięcia 19-tej Loterii Państw. padły następujące większe wygrane:

75.000 zł. — 138.994.

10.000 zł. — 3151, 55.863, 102.271, 122.996, 123.683, 129.772.

5.000 zł. — 10.155, 131.625.

3.000 zł. — 16.107, 30.495, 75.356, 133.041, 157.201, 167.620, 164.496, 181.106.

2.000 zł. — 15.405, 45.568, 55.848, 98.681, 99.146, 133.032, 146.491.

1.000 zł. — 10.998, 12.549, 14.154, 20.726, 29.695, 36.157, 57.046, 61.006, 74.720, 76.517, 88.215, 96.250,

100.097, 102.862, 105.573, 105.612, 112.041, 114.880,

115.891, 117.257, 122.876, 129.377, 133.735, 135.754,

141.282, 152.440, 168.872, 173.658, 177.087, 177.084,

182.023. —

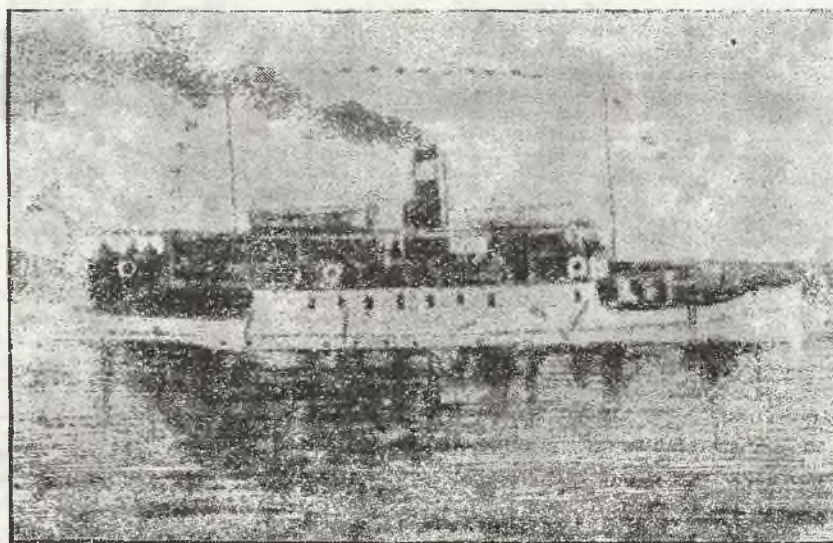
P. PREZYDENT RZPLITEJ ODWIEDZI POMORZE I WILEŃSZCZYN.

Warszawa. (AW.) W dniu 14 bm. P. Prezydent Rzplitej wraz ze swą żoną udaje się przez Modlin do Starogardu, gdzie weźmie udział w uroczystości 10-lecia i poświęcenia sztandaru 2 p. szwoleżerów. W dniu 15 b. m. P. Prezydent odjedzie do Gdyni, odwiedzając po drodze osiedla nadgraniczne osadników wojskowych. Dzień 16 bm. spędzi P. Prezydent w Gdyni, a w dniu 17 bm. powraca do Warszawy. Dnia 19 bm. P. Prezydent uda się do Nowogródka, gdzie zwiedzi miejscowe ośrodki rolnicze.

Nowy gabinet Mussoliniego.

Rzym (AW). Mussolini przeprowadził ostatnio zmianę rządu we Włoszech. Premier włoski piastował dotychczas 8 resortów w swym ręku. Obecnie zrzekł się tych ministerstw, a król mianował nowy gabinet, którego skład jest następujący: min. spr. zagr. Grandi (dotychczas Mussolini), min. kolonii De Bono (dotychczas Mussolini), min. wojny gen. Gaverri (dotychczas Mussolini), min. marynarki adm. Tiranni (dotychczas Mussolini), min. floty napowietrznej gen. Balbo (dotychczas Mussolini), min. robot publ. poseł Bianchi, min. korporacji Bottai, min. oświaty prof. Giuliano, min. robot publ. Azerbo.

Katastrofa parowca „Kuru”.



(xy) Na fińskim jeziorze Näsijärvi, w pobliżu miasta Tammerfors, zatonał w sobotę parowiec „Kuru”. W falach jeziora utonęło 140 osób.

Miasto Tammerfors pogrążone jest w żalobie, wszelkie przedstawienia w teatrach, kinach i zabawy w lokalach rozrywkowych wstrzymano.

W porcie rozgrywały się rozdzierające serce sceny.

Przybyli liczni rodzice, rozpaczali nad brzegiem morza po stracie dzieci, które zginęły w katastrofie.

Ofiarami są przeważnie dzieci i wieśniacy, którzy w sobotę przybyli do Tammerfors, celem odebrania pieniędzy, za dostar-

czone w ciągu tygodnia mleko i produkty wiejskie.

Katastrofa nastąpiła wskutek najechania okrętu na skałę podmorską, niewidoczną podczas burzy. Po pierwszym potężnym wstrząsie pasażerów, którzy znajdowali się w salonie i kabinach, zapanaowała niesłychana panika.

Wskutek bezładnego tłoku i wzajemnego przeszkadzania sobie, nie można było otworzyć drzwi, ci zaś, którzy wydostali się na pokład, stawali bezwzględnie waki o miejsce w łodziach ratunkowych.

Kres temu położyło zniknięcie okrętu w falach.

Rycina nasza przedstawia nieszczęśliwy parowiec przed odpłynięciem z portu.

Skon prof. Kallenbacha.

Warszawa (j. telef.). Wczoraj o godz. 5-ej nad ranem zmarł w Krakowie prof. Józef Kallenbach, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych uczonych w zakresie historii literatury polskiej. Pogrzeb śp. prof. Kallenbacha odbędzie się w sobotę.

ZATONIECIE PAROWCA BELGIJSKIEGO

Amsterdam, 12. września (Pat). Parowiec belgijski „Estella” zderzył się z parowcem niemieckim, którego nazwy nie podano. — „Estella” zatonała prawie natychmiast po zderzeniu, 15 osób utonęło.

Po podpisaniu układu gospodarczego między Polską i Rumunią.

(—) W wyniku około 4-miesięcznych pertraktacji zawarto w tych dniach między Polską i Rumunią szereg układów gospodarczych. Jakiego są one rodzaju i jakie mają znaczenie, o tem dowiadujemy się cennych szczegółów z wywiadu, udzielonego warszawskiemu „Expressowi Porannemu” przez attaché handlowego poselstwa rumuńskiego w Warszawie, p. Balacescu.

Układy, podpisane w Warszawie stanowią owoc rokowań, które rozpoczęły się w Bukareszcie w maju rb. Krótki ich przebieg jest najlepszą miarą, w jak serdecznej i zgodnej atmosferze prowadzone były rozmowy.

Zaraz na wstępie rokowań — mówi p. Balacescu — określono zagadnienia, wymagające uregulowania. Chodziło o sprawy następujące: tranzyt handlowy polsko-rumuński, oraz komunikacja bezpośrednia między Bałtykiem a Morzem Czarnym, łącząca port Gdyni z portami Constanzy i Gałaczu. Dalej zmiana i uproszczenie formalności celnych, ulepszenie systemu pocztowego, telefonicznego i telegraficznego, oraz otwarcie bezpośredniego połączenia telefonicznego między Warszawą a Bukaresztem. Poza tem przedmiotem narad była sprawa wzmocnienia wywozki z Rumunii do Polski towarów rumuńskich, odpowiadających potrzebom rynku polskiego, jak owoce świeże i suszone i wino. Wreszcie poruszono sprawę taryf kolejowych, oraz tranzytu przez Polskę do Niemiec i krajów północnych.

Jak z tego widać, są to zagadnienia wielkiej doniosłości dla obu państw, które winna

łączyć jaknajściślej, rzetelna, zgodna i pokojowa współpraca gospodarcza.

Uzgodnione postulaty obu stron we wskazanych powyżej zagadnieniach otwierają, inicjatywie kupiectwa i przemysłu wielką drogę do realnych, stale wzrastających korzyści. W każdym razie liczyć należy na szybkie ożywienie stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich. A są wszelkie dane po temu. Rumunia wprowadziła świeżo nową taryfę celną, obniżając stawki na przywóz szeregu artykułów, w których eksporcie może Polska być zainteresowana. Rząd dr. Maniu, na wniosek ministra przemysłu, ustanowił również strefy wolne w portach rumuńskich, które od

tej chwili mogą być użyte na skład i wywóz do Bliskiego Wschodu towarów polskich.

Jestem przekonany — mówił dalej p. Balacescu — że podpisanie układów między Rumunią a Polską wzmocniło gospodarczą współpracę obu krajów, gdyż osiągnięto punkty styczne obopólnych interesów.

Przewodniczący delegacji do rokowań z Polska, dr. Erne, w wywiadzie, jakiego udzielił pismom bukareszteńskim, stwierdził, że dzięki osiągniętemu porozumieniu stosunki między obu państwami zacieśnia się i dadzą początek współpracy korzystnej w równym stopniu dla stron obu. Dr. Erne dał również wyraz przekonaniu, że dzięki inicjatywie rumuńskiej, tranzyt węgla i wyrobów metalowych z Polski na rynki Bliskiego Wschodu zapewni przemysłowi polskiemu daleko idące możliwości rozwoju.

Swoją interesujący wywiad zakończył p. Balacescu stwierdzeniem, że zarówno rzeczą Polski, jak i Rumunii jest dokonać koniecznego wysiłku celem ugruntowania rzeczowych podstaw dla prawdziwej współpracy w realnej dziedzinie gospodarczej.

Pół miliona protestów wekslowych w jednym miesiącu.

Jest to najwyższa dotąd cyfra protestów i świadczy o silnem pogorszeniu się warunków płatniczych.

(—) Jak wynika z obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, miesiąc lipiec ur. okazał się rekordowym zarówno pod względem ilości zaprotestowanych weksli, jak i wysokości zaprotestowanych sum. W miesiącu tym mianowicie oddano do protestu 596.713 weksli na kwotę 116.763.060 zł., przyczem przeciętna suma zaprotestowanego weksla wynosiła 230 zł. Przez notariuszy zaprotestowano 446.000 weksli, przez urzędy pocztowe 60.700.

Tak wielkiej liczby protestów dotychczas nie notowano, a świadczy ona o bardzo silnem pogorszeniu warunków płatniczych. W lipcu ub. r. ogólna liczba weksli zaprotestowanych wynosiła 230.013 na sumę 47.594.000 zł. Od września 1928 r. dawał się zauważyć stały wzrost liczby protestów, a mianowicie we wrześniu 1928 — 236.909 protestów na sumę 49.880.000 zł., w grudniu 313.128 weksli na sumę 67.668.000 zł., w styczniu br. 356.691 weksli

JERZY KOSSOWSKI.

Jan Motyka.

(Ciąg dalszy)

Ale to i nie wiadomo, co to za wieś, czy miasto, czyli tam droga dobra, czy zła, w dół, czy pod górę, ino tyle widać, że Za — mość, to za mostami; a jak te mosty zerwane, to co? zdolecie bez wody? a nuż woda wielka i rwąca? to se pewno legniecie, tak? a co ja zrobię z wozem i poręcznikiem? A ino telo wam powiem, że jak legniecie, to was pruskie psie krwie ukatrupiom! Strzelem w łeb z karabinu i konie, nie będę się pytał... A ja tu do was gadu — gadu, jak do kogo porządnego, a wyście świnię nie konie stajecie? Wio! — śmignął batem po tych chodzących szkieletach, bo w jakiejś wyrwie przystanęły, a westchnawszy głęboko, opuścili głowy, poczęli i zasypiać. Ciał więc dobrze i szkapę drgnęły: ruszyły śpiące dalej. Motyka postanowił jechać tak długo, póki do Zamościa nie zajędzie choćby miał szkapę tym powolnym krokiem na śmierć zajechać. Śmignął więc batem, sam czasami zasypiając, cinał i wiokał, aż się zrobiło jasno. W pewnej chwili, gdy już słońko wzięło się do pracy, a nocą szarością się okryło, dostrzegł Motyka, że jego szkapę wloką się gościńcem, podzielonym dziwnie na dwie części: dwie boczne, wyscielone miękkim, gestym, białym jak cukier kurzem i środkową, wypukłą, wybrukowaną wielkimi, dziwnej miary, kociemi głowami. Mądre konie szły prawą stroną, ciuchtko po miękkiej kolejnieniu.

— Wyście chyba z mądrości tak osiwiaili, — mruknął góral do koni.

Robiło się coraz jaśniej i góra wiał chłodny wiaterek. Motyka zeskoczył z wozu i krocząc po miękkiej drodze, spoglądając co pewien czas na poręcznika. Naraz zdawało mu się, że chory otworzył oczy. Podszedł więc i

przyjrzał się bliżej: tak. Poręcznik oświełony z boku przez księżyc, prawie w pełni zachodzący, patrzył prosto w górę szeroko otwartymi oczyma.

— Panie poręczniku, to wy nie śpicie? — zapytał Motyka.

Poręcznik przechylił lekko głowę w stronę górala i patrzył mu prosto w twarz.

— Już wam chwala Bogu lepiej? — badał Motyka.

— Już mniej boli — szeptał poręcznik — ale sił brak.

— To nie wadzi. Febra was zjadła i tydzień nie nie jedliście, ale to minie. W szpitalu wam dadzą rosołu raz i drugi, to i siły wróca. Ino się nie dajcie, byle ino do szpitala.

— Pewnie już nie dojadę...

— Nie gadajcie głupstw! — zgniewał się góral. — Tylaście przetrzymali, przetrzymacie jeszcze te parę godzin.

Ale poręcznik przekrzywił głowę w przeciwną stronę i bez wiary w słowa ordynansa przykniął oczy.

Motyka zaś zgniewał się naprawdę i wskoczywszy na wóz, ciał konie piętem, zmuszając je wołaniem i szarpaniem lejców do jakiegoś takiego tempa. Nie mógł zrozumieć, jak można być tak słabym, żeby nie wierzyć, że się przewycięży chorobsko, a przynajmniej, że się przetrzyma dwie-trzy godziny. Gdy droga zaczęła pisać się w górę, zeskoczył z wozu by ulżyć koniom, a skoro wjechał już na szczyt niewielkiego pagórka, wsiadł znowu na wóz, poganiając z góry. Robiło się coraz jaśniej, księżyc zupełnie zbieleł znikł na zachodzie i Motyka ujrzał dwóch chłopów, którzy łatali dziurę w mostku nad jakąś strugą.

— Daleko do miasta?

— Będzie pięć wiorst — mówili — nie więcej.

— A szpital tam są?

— Są, są.

I Motyka napoiwszy siwe szkapę w owej strudze poganiał ostro dalej, modląc się prawie do koni, by nie ustały. Mimo to, dopiero po dwóch godzinach ujrzał wreszcie miasto,

a i to nie na mniejsza odległość jak trzy kilometry. Przystanął z boku drogi, popasł uciecwie po raz ostatni konie, zagadał raz i drugi do poręcznika, ale nie otrzymawszy odpowiedzi, skrócił postój i ruszył do upragnionego Zamościa. Włókł się prawie godzinę i wreszcie wjechał do miasta. Dziwił się niesłychanie drewnianym chodnikom, a jeszcze więcej tu i ówdzie belkami i deskami wykładanej jezdni. Zatrzymał się pod jakimś starym kościołem, zostawił wóz w cieniu i poszedł dopytać się o szpital. Od stojących przed sklepami żydków nie wiele mógł się dowiedzieć, od włóczęgach się po mieście magiarów jeszcze mniej, ale przecie po jakiej półgodzinie znalazł żołnierską kantinę Czerwonego Krzyża i tam dowiedział się dokładnie, że pruski szpital dla zakaźnych znajduje się za miastem, przy tomaszowskim gościńcu. Wrócił pocieszony do wozu, tenwiecej, że w kantinie napił się dobrej herbaty z rumem, którą też napenił całą manierką dla poręcznika. Motyka patrzył z radością jak chory pił ze smakiem ciepłą herbatę, odpoczywając prawie po każdym łyku, jak po ciężkiej pracy. Wrócił raz jeszcze do kantyny, kupił jeszcze herbaty i rumu na zapas, a potem ruszył z fantazją w dół miasta. Wóz toczył się za koniami lekko po drewnianej jezdni i Motyka wnet ujrzał się za miastem. Wjechał na brukowany gościńiec i ani się obejrzał, gdy spostrzegł olbrzymie namioty-hangary niemieckiego szpitala. Zjechał więc przez mały mostek z gościńca, zatrzymał wóz pod kolezastem ogrodzeniem i zarzucając koniom resztki siana poszedł w kierunku furty, strzeżonej przez sztyldwach. Stał przed wielkim prusakiem, zaszutował pięknie i wskazując na swój wóz rzekł wyraźnie:

— Mein officer tyfus.

Prusak spojrział nań z góry i wskazał palcem namiot z napisem „kanzlei”. Motyka uklonił się znowu i wszedł do owej kancelarii. Poznał odrazu, że siedzący tam za stołem niemiecy to oficerowie, lub doktorzy.

(C. d. n.)

na 76,787.000 zł., w lutym 390.000 weksli, w marcu 441.000, w kwietniu 454.000, w maju 475.000 i w lipcu 506.000. Jedynie w czerwcu dał się zauważyć pewien spadek, mianowicie liczba protestów wynosiła 456.000 weksli.

W sierpniu, jak można wnioskować ze sprawozdań bankowych, sytuacja na rynku kredytowym nie przedstawia się lepiej, a ultimo miesiąca było bardzo ciężkie. Wprawdzie liczba weksli, dopuszczonych do protestu, nie zwiększyła się w porównaniu z lipcem, to

jednak dał się zauważyć fakt podnoszenia większych kwot z rachunków bieżących i oszczędnościowych, które to kwoty niewątpliwie przekazywane były na płacenie weksli. Świadczy to, że sfery handlowe są ostatecznie wyczerpane i nie mają możliwości pokrywania swych zobowiązań bez naruszenia kapitałów oszczędnościowych i rezerwowych. To też sfery bankowe są nader pesymistycznie usposobione co do najbliższej przyszłości.

Burmistrz w spodnicy.

W CHEĆCINACH ZIŚCIŁA SIĘ FANTAZJA FREDRY O BURMISTRZU-KOBIECIE W OSIĘKU.

(—) Pierwsza kobieta w Polsce została wybrana burmistrzem! To sensacja nielada, zwłaszcza, że fakt ten miał miejsce w małym miasteczku Chećcinach, liczącym około 8000 mieszkańców, z których trzy czwarte przypadają na ludność żydowską.

Tym pierwszym w Polsce burmistrzem kobiecym jest niejaka pani Kwiatkowska, kobieta w wieku lat 42, przystojna, czerstwa blondynka. Jest ona żoną aptekarza, który przed wojną dzierżał aptekę w Chećcinach. Po wybuchu wojny pp. Kwiatkowscy wyjechali do Rosji, a gdy w r. 1922 powrócili z wygnania do Kiele, zgłosiła się do p. Kwiatkowskiego delegacja ludności chećcińskiej z prośbą o przyjęcie godności burmistrza. Dawny aptekarz z Chećcin zgodził się i sprawował swój urząd aż do ostatnich czasów, gdy ciężka choroba paraliżu zmusiła go do rezygnacji z dotychczasowej godności.

Chećciny stanęły przed poważnym zagadnieniem wyboru nowego burmistrza. Radni

miasta wpadli wtedy na myśl oryginalną. Wszak pani burmistrzowa, która nieraz pomagała choremu mężowi w pracy, najlepiej zna się na sprawach miasta i najlepiej męża zastąpi. I oto niemal jednogłośnie dokonano w Chećcinach wyboru burmistrza w osobie pani Kwiatkowskiej, która oddała swój czas między gospodarke miejską a pielęgnowanie chorego męża.

Nadmienić należy, że p. Kwiatkowska jako burmistrz posiada ogólne zaufanie wśród ludności. Kiedy korespondent jednego z dzienników warszawskich, który pojechał umyślnie do Chećcin, aby oglądnąć na własne oczy ten unikat samorządu polskiego, zapytał jednego z miejscowych kupców, co sądzi o nowym burmistrzu, ten odpowiedział bez wahania: „Co? Pani Kwiatkowska? O, ona jest mądrzejsza, niż sam minister“!

Takim zaufaniem i uznaniem nie cieszy się chyba żaden z burmistrzów i prezydentów miast w Polsce.

Skradziony skarb Habsburgów.

PERLY I DIAMENTY MARJI TERESY ZNALEZIONO W MAROKKU.

(xy) Jak już donosiliśmy, aresztowano niedawno w Marokku pewnego człowieka, podejrzanego o oferowanie do sprzedaży klejnotów z skarbu koronnego Habsburgów. Śledztwo, prowadzone w tej sprawie przez policję francuską w Casablance, uwieńczone zostało obecnie pomyślnym skutkiem.

Ważną część klejnotów koronnych znalazł francuski inspektor policji w małym nadbrzeżnym miasteczku Safi w południowym Marokku.

Klejnoty te znikły, zanim cesarz Karol dokonał nieudanej próby odzyskania korony węgierskiej. Aresztowano wówczas niejakiego Maide, 52-letniego Włocha z San Remo, służącego u bardzo zamożnej rodziny w Marokku. Razem z nim aresztowano gubernatorkę, 55-letnią Francuską Marję Heirin. Aresztowanie ich przyczyniło się

do odnalezienia słynnego naszyjnika Marji Teresy, składającego się z 234 perł i węgierskiego herbu, ozdobionego 163 perłami i drogiemi kamieniami.

Aresztowano oboje w chwili, gdy Maide ofiarowywał klejnoty pewnemu kupcy, pokazując mu równocześnie portret Marji Teresy z naszyjnikiem na szyi.

Zniknięcie klejnotów koronnych Habsburgów stoi w bezpośrednim związku z oszukańczymi manipulacjami ostatniego zarządcy

ex-cesarza Karola, ówczesnego konsula barona Steinera von Valmont.

W roku 1918 zawiązał ostatni skarbnik rodziny Habsburgów, hrabia Berchtold, trzynaście najcenniejszych klejnotów rodzinnych Habsburgów do Szwajcarii. Ponieważ obawiano się, że rząd austriacki zażąda zwrotu tych klejnotów, cesarz Karol polecił baronowi Steinerowi sprzedać klejnoty. Baronowa Steiner zawiozła klejnoty do Paryża, gdzie je istotnie sprzedała, a pieniądze oddała zarządowi domu cesarskiego w Prangnis. Okazało się jednak później, że baronowa Steiner sprzedała klejnoty poniżej ich wartości, biorąc od kupców sutą prowizję.

W rok później aresztowano w Paryżu barona Steinera, zwolnionego przez excesarza, i wydano go Szwajcarii. Śledztwo przeciw niemu zostało jednak w roku 1924 postanowione. Część klejnotów zniknęła w czasie nieuczciwych manipulacji barona i baronowej Steiner w Paryżu.

Baronowa Steiner twierdziła, że oddała kilka klejnotów, wśród nich wspomniany naszyjnik Marji Teresy pewnej węgierskiej hrabinie, którą potem w Paryżu zatrzymano.

Hrabinę oświadczyła, że klejnoty skradziono jej w pociągu.

Dopiero obecnie znaleziono naszyjnik. Reszta klejnotów przepadła.

Awjonetka polska zaaresztowana w Paryżu.

Z PODRÓŻY NAPOWIERTRZNEJ AWJONETKI POLSKIEJ „SALMSON“.

Onegdaj rano powróciła do Warszawy po odbyciu raidu po Europie, awjonetka polska, pilotowana przez por. Franciszka Żwirkę i inż. Stanisława Wigurę.

Lotnicy ci wystartowali w połowie sierpnia z Warszawy do Poznania, poczem przez Berlin, Erfurt i Nancy przybyli do Paryża. Tu zmuszeni byli przerwać raid m. in. z po-

wodu konieczności remontu silnika awjonetki „Salmson“ 40 K. M. Dnia 31 sierpnia lotnicy wyruszyli z Paryża przez Lyon i Nîmes do Barcelony, gdzie zwiedzili wystawę międzynarodową, poczem przez Marsylję, Medjolan, Wenecję, Wiedeń i Kraków powrócili do Warszawy.

Ogółem awjonetka przebyła 4500 klm. ze

Iste NAJLEPSZA KRAJOWA WODA KOLONSKA

Kalia były i są najwięcej używane w Polsce.

KREM LION bieli i udelikatnia cerę.

KAPIEL MYDŁEM JODŁOWYM Saponind ODSWIEŻA WZMACNIA NERWY

L. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

średnią szybkością 120 klm. na godzinę. Samolot ten jest dziełem konstruktorów inż. Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego i został wykonany w warsztatach sekcji lotniczej Politechniki warszawskiej. Przed dwoma miesiącami awjonetka ta odbyła raid po Polsce na przestrzeni 1500 klm.

Jak oświadczył przedstawicielowi „Expressu Porannego“ inż. Wigura, raid nie obył się niestety, bez niemiłego incydentu. Oto kiedy tylko wylądowano w Paryżu, awjonetka została obłożona aresztem. Jako powód władze francuskie powoływały się na brak polsko - francuskiej konwencji turystycznej. Ale takiej konwencji nie mamy ani z Niemcami, ani z Hiszpanją, ani z Włochami, a jednak tam nie robiono żadnych trudności. Daremne były wszystkie kołatania lotników do urzędów francuskich. Oświadczone im, że awjonetka nie wyjedzie z Paryża. Na dobitek, ambasada polska, w czasie nieobecności ambasadora Chłapowskiego, pomimo kilkakrotnych prób, wogóle nie zainteresowała się losem lotników, którzy, chcąc wogóle wyjechać z Francji, musieli się zapisać do aeroklubu francuskiego, co zresztą zawdzięczali tylko prywatnym stosunkom polskiego attaché m. in. Ilińskiego.

Nowe wykopaliska na Gotlandzie

W Visby, odwiecznym mieście hanzeatyckim, podczas odkopywania mogiły 1800 poległych w bitwie pomiędzy mieszkańcami Visby a królem duńskim Waldemarem w r. 1361 poczyniono dalsze ciekawe odkrycia. Znaleziono m. in. 15 czaszek w przyłbicach żelaznych i szkielety w pancerzach, parę rękawie żelaznych pięknej roboty, składających się z przeszło 100 cząstek każda.

Walka musiała być niezwykle zacięta — obok ludzi starych, chłopcy piętnastoletni padli w obronie rodzinnego miasta.

Jednocześnie na miejscu starej bramy znaleziono na głębokość 15 stóp w ziemi statek, którego wiek archeolog gotlandzki dr. Richard Steffens ocenił na 1000 lat. Statek jest zbudowany z solidnych desek dębowych i w większej części dobrze zachowany. Odbywał on najprawdopodobniej dalekie podróże, gdyż mieszkańcy Gotlandji zapuszczali się w głąb Rosji a nawet docierali do Konstantynopola. Stąd ziemia gotlandzka stanowi dla archeologów prawdziwą skarbnicę, w któ-

rej znajdują ciągle przedwieczne cenne ozdoby i monety bizantyńskie — co dowodzi, jak wysoko stały stosunki handlowe Szwecji z dalekimi krajami w tak dawnych czasach.

Walka o tytuł mistrza szachów.



(xy) W Wiesbaden rozpoczął się match szachowy o tytuł mistrza świata między obecnym mistrzem świata Dr. Aljechinem a jego przeciwnikiem. Rosjaninem Bogoljubowem. Zwycięzcą będzie ten, kto po 30 partjach zdobędzie przynajmniej 15 i pół punktów.

Rycina nasza przedstawia mistrza świata Dr. Aljechina

Ku czci wielkiego poety lwowskiego.

(—) Zamość przygotowuje się do obchodu 300-nej rocznicy śmierci znakomitego poety XVII-go wieku, **Szymona Szymonowicza**, znanego w literaturze polskiej pod nazwą **Simonidesa**, Szymonowicz, który zmarł w roku 1629, był z pochodzenia lwowianinem i synem zasłużonej rodziny mieszczkańskiej. Ojciec jego był magistrem nauk wyzwolonych i zażywał wśród mieszczanstwa lwowskiego wielkiego poważania.

Szymon Szymonowicz, który za swe zasługi na polu poezji otrzymał od papieża wieńiec laurowy i był sławą światową, we Lwowie odbywał pierwsze nauki i we Lwowie również rozpoczynał zawód poety, później osiadł w Zamościu. Zawezwał go tam kanclerz Zamoyski, przyjaciel i protektor poety, powierzając mu prace nad stworzeniem Akademii, której Szymonowicz był następnie profesorem i duchowym kierownikiem.

Słusznie więc Zamość czerpie obecnie pamięć i zasługi znakomitego poety, który nieśmiertelność w literaturze polskiej zdobył sobie przepięknymi sielankami. Obchód, w którym Lwów bierze całym sercem udział, odbędzie się w dniach 28 i 29 września br. Program obchodu jest następujący:

W sobotę, 28 września, o godz. 9 rano, ks. biskup lubelski Fulman odprawi uroczyste nabożeństwo za duszę Szymona Szymonowicza w Kolegji Zamojskiej, poczem nastąpi złożenie wieńców na grobach wielkiego hetmana Jana Zamoyskiego i Szymona Szymonowicza; o godz. 11.30 w poł. otwarcie Zjazdu Naukowego ku czci Szymona Szymonowicza z przemówieniami i odczytem Szymon Szymonowicz na tle epoki; o godz. 2 popoł. Wspólny obiad w Resursie Obywatelskiej; o 4.30 popoł. obrady Zjazdu Naukowego; wieczorem bankiet, wydany przez miasto w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

W niedzielę, 29 września, o godz. 10 rano

dalsze obrady Zjazdu Naukowego; o 2 popoł. wspólny obiad, następnie wycieczka do Czernięcina nad Puren, miejscowości, w której powstały „Sielanki“.

W dniach Uroczystości ukaże się „Księga Szymonowiczowska“ z pracami naukowymi o poecie i jego epoce, oraz szereg innych wydawnictw jubileuszowych.

Lokaut jako następstwo strajku.

Stryj, we wrześniu.

(r.) We firmie Anglo-Europa Limited w Dolinie wybuchł strajk na tle ekonomicznym, o czym pisał „Wiek Nowy“. Od pracy wstrzymało się 450 robotników. Firma wezwała robotników do powrotu do pracy, grożąc lokautem. Wezwanie to pozostało bez skutku. Obecnie firma, działając na podstawie zlecenia zastępcy generalnej dyrekcji, inż. Schnitzera, zarządziła lokaut. Równocześnie rozlepiła ogłoszenie, którym firma zawiadamia robotników, że na skutek niesłusznego strajku, zawieszona na czas nieograniczony roboty, wstrzymując całkowicie pracę, a zarazem uważa dotychczasowe umowy za zerwane. Przez zamknięcie przedsiębiorstwa około 500 osób straciło pracę.

3.500.000 dol. za rozwód.

Ze rozwód jest w Stanach Zjednoczonych zgola niezwykle interesem, o tem najlepiej świadczą wysokie kwoty odszkodowań, jakie na mocy wyroków sądów muszą płacić ci z pośród Yankeeów, którym z tych czy innych względów własna żona wydała się, nieodpowiednią. Ostatnio np. znany miljarder, „król żelazny“ O. F. Woodward po długim procesie uzyskał rozwód ze swą żoną, musiał jej zapłacić jednak dwa miliony dolarów odszkodowania, a oprócz tego po 750.000 dolarów za każde z dwojga jej dzieci, razem więc rozwód kosztował „króla żelazny“ wcale okrągłą sumkę trzy i pół miliona dol.

MAKS I ALEKSANDER FISCHER.

Instynkt u małych dzieci.

Nowela.

Przełożył z francuskiego Leon Stenklar.

Czy znacie Pawła Cracka, młodego i wytwornego Pawła Cracka, jednego z współwłaścicieli poważnej firmy bankowej „Crack i Pouf“?

Jeżeli tak, to zapewne wiecie, że był żonaty, że stracił tamtego roku młodą i piękną żonę i że jest ojcem małego chłopczyka o jasnych włosach, który liczy ośmnaście miesięcy i któremu na imię Jerzy.

Otóż było to wczoraj.

Paweł Crack zaprosił mnie, który jestem oddawna jego lekarzem domowym, do siebie na śniadanie. Był tam również przyjaciel jego, Antoni Profond, sławny powieściopisarz i psycholog, ze swoją piękną żoną. Ponieważ przyszliśmy przypadkiem wszyscy troje nieco wcześniej od innych gości, wprowadził nas gospodarz na chwilę do pokoju swego malca, z którego jest bardzo dumny, byśmy go jeszcze raz podziwiali.

Pochyleni nad łóżkiem dziecka, wydaliśmy, aby zadowolić miłość własną ojca, jednogłośnie okrzyki zachwyty. „Ach, co to za piękne dziecko!“, „Ach, naprawdę, to prawdziwe szczęście, mieć takiego synaczka!“. — Wtedy pani Profond, chcąc małemu Jerzemu okazać jeszcze żywsze zajęcie, wyciągnęła do niego palec i prosiła go, by podał jej rączkę do uścisku. I dziwnym trafem, dziecko spełniało zawsze życzenie jej, natomiast Profond i ja naprosto prosiliśmy o tę łaskę, dziecko

natychmiast chowało przeczepne i pogardliwe tłustą rączkę pod koldre.

Wypadek ten, acz mało ważny, zaintrygował jednak powieściopisarza i psychologa, który nigdy, nawet wyszedłszy ze swej pracowni, nie zapomina o swym zawodzie. A lekarz również, wśród wszelkich okoliczności, gdy nawet nie jest w swym gabinecie, mimo woli bada wszystkie problemy życia ludzkiego i duszy ludzkiej.

Gdy więc później siedliśmy do stołu, zamiast zapomnieć o kaprysach małego Jerzika i o lekceważeniu, które nam okazywał, zaczęliśmy, Profond i ja, omawiać to ważne zagadnienie. Profond starał się wytłumaczyć zachowanie się dziecka subtelными powiadami psychologicznymi, ja zaś chciałem je wyjaśnić uczonemi wywodami fizjologicznymi.

— Tak jest, w istocie — począł perswadować Profond już przy przystawce, — ten instynkt dziecka jest godny podziwu. Takie stworzenie nie ma jeszcze dwóch lat, a już pojmuje różnice płci. Gdyby ta mała istota, zamiast być płci męskiej i nazywać się Jerzy, była płci żeńskiej i nazywała się Anna albo Marysia, to zamiast wyciągnąć rękę do mej żony, byłaby ją wyciągnęła do nas, a natomiast żonie mojej odmówiła.

— Tak, tak, to rzeczywiście rzecz nadzwyczajna, — odpowiedziałem. — Czy może w istocie medycyna nie była zanadto niedbala, ustępując zupełnie psychologii takie problemy i czy nie byłoby tu dla nauki, pod względem fizjologicznym, rozległe i płodne pole do badań i spostrzeżeń?

I w ten sposób rozmowa się przedłużała na ten temat aż do desern, przy którym gospodarz nas raczył obficie winem burgundzkim, a ja zupełnie poważnie widziałem się autorem książki naukowej, pod tytułem „Pojęcie różnicy płci u dzieci ośmnaściomiesięcznych“, gdy w tem pani Profond, którą nasza rozmowa niecierpliwiła, uczyniła mi zwierzenie, które mnie rybko doprowadziło do sprawiedliwszej oceny faktów.

Cóż to było za zwierzenie?

Znam panią Bertę Profond od wielu lat. Znałem ją jeszcze wtedy, gdy nie była żoną pana Profonda, ale panną Olimpią, tancerką w Folies-Bergere. Okazuje wobec mnie zawsze pewną swobodę postępowania, czego by wobec innych ludzi nie czyniła. Wziąwszy mnie przeto do framugi okna, w miejscu, gdzie mogła być pewna, że nie będzie słyszana przez męża, spojrzała na mnie ze zdziwieniem i prawie z politowaniem i wzruszając ramionami, w ten sposób się do mnie odezwała:

— A więc pan serio przypuszczasz, mój biedny przyjacielu, że mały Jerzyk okazał mi przed obiadem swoją szczególną łaskę i to z powodów „fizjologicznych“, jak się pan wyraża? Pan to tak serio przypuszcza, jak znów mój mąż przyjmuje, że to były powody natury „psychologicznej“? Takie jest wasze zdanie? Doprawdy można wierzyć, że macie obydwa hielmo na oczach! Ale wierząc mi pan, że to jest rzecz o wiele prościejsza, aniżeli to wszystko, co wy sobie wyobrażacie i żal mi was, że wbijacie sobie w głowę takie bzdurstwa i androny... Jeżeli mały Jerzyk podał mi rączkę... (nie powtarzaj pan tego memu mężowi, to jego nie nie obchodzi i wolę, aby opowiadał takie niedorzeczności, aniżeli bym miała mu wyjawiać prawdę)... jeżeli mały Jerzyk podał mi przed chwilą rączkę, a wam nie, to poprostu dlatego, ponieważ was widzi bardzo rzadko, może raz na dwa miesiące, a więc prawie nigdy, mnie zaś widzi tutaj pięć lub sześć razy tygodniowo, zawsze, kiedy opowiadam memu przeciwnemu mężowi, do którego jestem mimo wszystko serdecznie przywiązana, że mam się wydzieć z krawczynią, z modniarką, z gorseciarką, lub jestem proszona na herbatę do jakiejś przyjaciółki lub też do ciotki Zenaidy.



Półwiekowy jubileusz pracy scenicznej.

(—) Lwów uczei dziś wieczór na scenie Teatru Wielkiego 50-letni jubileusz pracy scenicznej Zofji Czaplińskiej. W pamięci starszych bywalców teatralnych nazwisko to wyryte jest niezatartą złotą kreską, gdyż związane jest z długim okresem działalności sceny lwowskiej, która przez szereg lat była areną zasłużonych triumfów dzisiejszej jubilatki, a podówczas młodej jeszcze artystki i ulubienicy Lwowa. Słusznie też ten Lwów, który — rzec można — wychował w swoich murach tę znakomitą artystkę, cześci dziś jej złotą godę sceniczną.

Zofja Czaplińska przyszła do teatru jako dziecko i odrazu w balecie warszawskim zwróciła na siebie uwagę. Ukończywszy następnie kursy dramatyczne w Warszawie, tniała się przez lat kilka po scenach ogródkowych, aż dopiero jeden z dyrektorów teatru poznańskiego zaangażował ją na stałe.

Po kilku latach pobytu w Poznaniu zaangażowała się Czaplińska do Lwowa i tu właściwie okrzepła i rozwinęła się w całej pełni jej kariera artystyczna. Grała nieskończoną ilość ról, największe sukcesy zdobywając w tak ulubionych w owe czasy sztukach Snermanna. Później przyszła rola Aszantki, a za nią szereg czołowych ról repertuaru naturalistycznego, który przez jakiś czas pancwał wszechwładnie na rynku europejskim.

Po wojnie, w r. 1919 Czaplińska przeniosła się do Warszawy i odtąd nie opuszcza już stolicy, gdzie pracowała najpierw w Teatrze Letnim, a obecnie należy w skład zespołu Teatru Polskiego.

Zofja Czaplińska jest jedną z najwybitniejszych artystek polskich. Zasadniczą cechą jej talentu jest niezwykła wyrazistość gry. Postacie, przez nią kreowane, mają zawsze pełnię życia; są to niezwykle plastyczne i wyraziste portrety, dla każdego zrozumiałe i jasne. Jeby chcieli o najbardziej charakterystyczną cechę talentu Czaplińskiej, to tkwi ona w ogromnej żywotności artystki, która w ciągu długiego szeregu lat pracy scenicznej traktuje swój zawód ze zdumiewającą wprost energią.

Podczas gdy cały szereg młodszych koleżanek i kolegów Czaplińskiej już od szeregu lat albo odszedł od teatru, albo pędzi w nim żywot emerytów, Czaplińska jest nieustannie czynna. Ostatnie lata spędzone w teatrach Szyffmana to w dalszym ciągu okres gorączkowej, energicznej pracy. Niema prawie sztuki, w której Czaplińska nie grałaby, przyczem artystka nie ogranicza się na sztukach repertuaru dawnego, lecz coraz nowe podejmuje zadania artystyczne, budząc podziw dla swych kreacji.

Wszystko to sprawia, że Czaplińska jest i będzie z pewnością przez długie lata siłą teatralną wprost nieodzowną, pełną młodzieńczej werwy i zapału. Życzyć też jej należy, aby w dalszym ciągu z tym samym zapałem służyła scenie i sztuce polskiej — na multos annos.

Zebrań giełdy zbożowej na Targach Wschodnich.

Z okazji targów hodowlanych we Lwowie, podczas których przewidywany jest duży zjazd rolników z całego kraju, odbywać się będą zebrań lwowskiej giełdy zbożowej w samem centrum działu rolniczego w IV. skrzydle pawilonu centralnego. Wejście od strony alei głównej. Zebrań odbywać się będą w niedzielę dnia 15 od godziny 10 rano do 17 i w poniedziałek od godz. 13 do 17. W budynku giełdy zainstalowane będą aparaty telefoniczne w liczbie pięciu dla rozmów międzymiastowych, przeniesione na ten czas na plac T. W. z budynku giełdy zbożowej. Członkowie giełdy zaopatrzeni w specjalne karty, które należy podjąć w biurach giełdy przy

ulicy Akademickiej 17 i będą mieli w powyższych dwóch dniach w czasie zebrań wolny wstęp na plac wystawowy T. W. z prawem zwiedzania pawilonów. Karty wstępu uprawniać będą również osoby zamieszkujące do uzyskania 50 procent zniżek kolejowych w drodze powrotnej ze Lwowa. Osoby nie będące członkami giełdy, a pragnące wejść na zebrań giełdowe dla dokonywania transakcyj, będą mogły zakupywać bilety po cenie zł. 3.— przy wejściu do budynku giełdy na Targach Wschodnich.

Tępienie ryb w Wileńskim.

W ostatnich czasach, jak donosi „Express Wileński”, w zastraszający sposób rozwinęło się na prowincji kłusownictwo rybne na Wilgi i jej dopływach. Trudnią się tem zawodowo wieśniacy, którzy ciągną z tego procederu wielkie zyski. Szczególnie obławę urządzone na cenną rybę, jak pstrągi, łososie, a także i wsażce. Ryby te bite są ością w nocy przy świetle łuczywa.

O wiele większe spustoszenia czynią w świetle rybnym rabusie, operujący granatami, bowiem z pośród ogłuszonych ryb zdołają zwykle załedwie cząstkę wyłowić, nieznamy odsetek, reszta zaś ginie unoszona z prądem wody. Naskutek interwencji towarzyszyt rybactkich, władze wydały organom policyjnym rozporządzenie tępienia bezwzględnie takich przestępstw przez natychmiastowe aresztowanie winowajców.

Śmiertelny skok w oczach setek ludzi.

Licznie zebrana publiczność na wiadukcie mostu Poniatowskiego w Warszawie była w niedzielę popołudniu świadkiem tragicznej



3642

sceny. Oto w pewnym momencie ujrzała nagłe z przerażeniem młodego człowieka, który przesadził barierę wiaduktu i skończył na bruk. Stało się to tak szybko, że nikt desperatowi nie zdołał przeszkodzić.

Młody człowiek, padając na kamienie, uległ roztrzaskaniu czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Ze znalezionych przy samobójcy dokumentów okazało się, że był to 25-letni Feliks Zygnerski.

Księżna Monaco pośredniczy.

ZWROT W PRZESILENIU POLITYCZNYM KSIĄSTEWKA.

(xy) Polityczne przesilenie państewka Monaco, które trwa już od roku, weszło obecnie na nowe tory dzięki niespodziewanej interwencji księżnej Monaco.

Przyjechała ona przed kilkoma dniami do Monaco bez żadnych oficjalnych zapowiedzi i wiedzy rządzącego księcia i swego męża, księcia Piotra i wezwała natychmiast do siebie politycznych przewodniczących kraju.

Jak zapewne wiadomo, żąda ludność księstwa Monaco reform, zmierzających do zmiany konstytucji i uregulowania inności finansowych spraw. Gdy wszystkie interwencje spełzły na niczym,

przyszło w roku obecnym do rozwiązania przedstawicielstwa ludowego i do demonstracji przed zamkiem.

Księża przyrzekł wprawdzie spełnienie życzeń, ale opuścił kraj i niczego nie dokonał. Nowe wybory w maju br. przyniosły zwycięstwo prądowi reformatorskiemu. Ale nowe obrady parlamentu nie przyniosły znowu żadnych realnych wyników.

Przewódca partii reformatorskiej, dr. Simon, oświadczył wówczas, że partja jego nie dąży do rewolucji, ale pragnie zawarowania praw swoich członków. Jeśli księża pomoże im, będą najbardziej lojalnymi poddanymi. Jeśli zaś zajmie nadal stanowisko wroga,

wówczas lud rozstrzygnie, czy księża ma pozostać na czele państewka.

Rząd francuski śledził również z niepokojem rozwój stosunków w Monaco.

Powrót księżnej zmienił obecnie sytuację zasadniczo. W czasie konferencji z nią przedstawiciele rządu zaznaczyli powtórnie swoje stanowisko i oświadczyli, że obecnie skłonni są jeszcze do kompromisu,

ale w listopadzie zażądają zrzeczenia się księcia z tronu,

jeśli życzenia ludu nie zostaną do tej pory spełnione.

Księżna przyrzekła dać odpowiedź do 1 października

i wyjechała przez Marsylję do Paryża, aby porozumieć się z rządzącym księciem.

Banda podpalczy w pułapce.

PODPALILI STARE, ALE WYSO KO ASEKUROWANE DOMY.

W Częstochowie zdarzył się w ostatnich czasach szereg pożarów, które miały tę wspólną cechę, że ogień nawiedzał domostwa przeważnie kwalifikujące się na rozbiórkę, a które na krótko przed pożarem ubezpieczono na znaczną sumę, z reguły znacznie przekraczającą istotną wartość budowli.

Dochodzenia policyjne wykazały, że pożary te są dziełem bandy, złożonej z pięciu Żydów i jednego chrześcijanina, byłego wójta gminy Kamyk (pow. częstochowski), niejakiego Szaflika, który był niezbędny do przeprowadzania „urzędowego” pewnych mal-

wersacji ubezpieczeniowych

Interes „szedł” świetnie, procenty od spalonych domostw płynęły do kieszeni „śmiały” przedsiębiorców pożarowych, aż policja wpadła na trop aferzystów i skierowała sprawę do sędziego śledczego.

Dochodzenie wykryło rozgależone stosunki bandy — ale do czasu wyniku śledztwa trzymane są w tajemnicy, aż wszyscy aferzyści zostaną wyłowieni.

Liczba pożarów w powiecie częstochowskim momentalnie się zmniejsza.

Sensacyjne odkrycie w Grenlandji.

DUŃSKI PODRÓŻNIK ODKRYŁ PRAWDZIWY RAJ ZWIERZĘCY NA ZIEMI.

(xy) Po dwuletnim pobycie w Grenlandji powrócił do Kopenhagi uczony i podróżnik Petersen, wysłany tam na studia zoologiczne. Petersen dokonał w Grenlandji prawdziwie sensacyjnego odkrycia.

Znalazł on olbrzymie przestrzenie ziemi, dotychczas zupełnie puste.

Obszary te znajdują się w okolicy Scoresby-sundu, na wschodnim wybrzeżu lodowatej części Grenlandji, na fiordzie długości 400 kilometrów. Ekspedycja Petersena stwierdziła, że w głębi fiordu, który uchodził za kraj pokryty wiecznym lodem,

znajdują się żyzne obszary stepów, posiadające nieznaną faunę i florę.

Jak daleko sięga oko rozciągają się wspaniałe pola kwiatowe, niskie lasy o nieskończonej rozciągłości.

Wielkie trzody wołów, zajęcy i wilków polarnych, jak również cennej zwierzyny myśliwskiej, żyją w ogromnych ilościach w tych okolicach.

Roi się porostu od niedźwiedzi polarnych, szczególnie od matek z młodem. Nie ulega wątpliwości, że tutaj właśnie znajduje się jedno z głównych ognisk rozmnażania się niedźwiedzi.

Specjalną rolę odgrywają na tym obszarze ptaki. Petersen przywiózł z sobą około 800 gatunków różnych rzadkich ptaków. Bardzo ważnym odkryciem są olbrzymie pokłady węgla kamiennego. W Danji obiecają sobie wielkie korzyści z zaludnienia tych obszarów.

Tragiczny pogrzeb.

W CHWILI, GDY WYNOŠONO ZWŁOKI SAMOBÓJCZYNI, PRZYWIEZIONO JEJ KONAJĄCEGO MĘŻA, KTÓREGO POKRAJAŁ NOŻEM Z ZEMSTY ZA SIÓSTRZEWAGIER.

Kalisz był onegdaj widownią dramatu, który swą niebywałą grozą, wstrząsnął licznymi tłumami przechodniów.

Właśnie miał się odbyć pogrzeb śp. Janiny Szmajowej, lat 28, matki kilkorga dzieci, która zmarła wskutek napicia się esencji octowej. Ponieważ samobójstwo spowodowane było rozpaczą z powodu złego współżycia z mężem, na znak współczucia zebrały się na pogrzeb niezliczone tłumy kobiet.

Lecz w chwili, gdy kondukt pogrzebowy

miał ruszyć, zajeżdża przed szpital dorózka, a z niej wyniesiono z rozprutym brzuchem męża zmarłej. Wojciecha Szmaję.

W tłumie nastąpiło szalone podniecenie i konsternacja. Przenoszony przez służbę szpitalną z dorózki do wnętrza szpitala poświęartowany prawie na dwoje. Szmaję skończył, co tem większą przejęto tłumy zgrozą.

Szmaję zginął z ręki brata jego żony, który z zemsty za samobójczą śmierć siostry, pokrajał go literalnie nożem.

Mąż pięciu żon,

na widok swoich ofiar prosił o dalsze więzienie, byle się tylko z nimi nie spotkać oko w oko.

Rekord wielożeństwa zdobył bezkonkurencyjnie Michał Kozłowski, agronom, który żenił się na prawo i lewo, bez pamięci.

Karjerę swą rozpoczął jako rzadca majątku Popowo pod Toruniem. Posady zmieniał bardzo często, przywożąc na każde nowe miejsce nową żonę. Gdy małżonka mu powszedniała, szukał zaraz nowej. Przy operacjach tych posługiwał się metrykami swoich kolegów kawalerów, które sam zdobywał w odnośnych parafiach.

Zabawa ta jednak nie mogła trwać zbyt długo, bo świat nie jest taki wielki. Władze sądowe, powiadomione o metodach zawodowego bigamisty, zdołały odszukać 5 jego żon, znajdujących się w różnych kątach kraju. — Dwie z nich obciążone były dziećmi.

Po ukończeniu śledstwa wyznaczono przeciw oskarżonemu rozprawę główną w sądzie okręgowym w Włocławku.

Kozłowski, młody, przystojny mężczyzna, z pełną piersią orderów wojskowych, czynił na rozprawie wrażenie człowieka wpół przystojnego ze strachu. Być może, że wpłynęła na to obecność w pierwszych ławkach pięciu

poszkodowanych kobiet, z których każda przy szła w towarzystwie teściowej oskarżonego.

Na sali wrzało jak w ulu.

O ile w śledztwie oskarżony wypierał się kategorycznie winy i nie umiał sobie przypomnieć żadnej z poszkodowanych, twierdząc, że nie zna ich nawet z widzenia, o tyle na rozprawie przyznał się otwarcie do winy i prosił o wyrok.

Takie postawienie sprawy zrobiło na sądzie dobre wrażenie. Sąd skazał Kozłowskiego na trzy lata więzienia, zmieniając mu karę do dwóch lat na zasadzie amnestji.

Wobec zaliczenia dwuletniego aresztu za pobiegawczego sąd zakomunikował oskarżonemu, że będzie natychmiast zwolniony z więzienia. Tu niespodzianka. Kozłowski, który wysłuchał wyroku spokojnie, nagle się zaniepokoił. Spojrzał na pierwszą ławkę, zajęta przez poszkodowane i zwrócił się gwałtownie w stronę sądu ze słowami:

— Ja nie chcę... Ja proszę o doprowadzenie mnie pod eskortą do więzienia.

Prośbie oskarżonego stało się zadość.

Koniec krwawego bandyty.

PRZEZ OŚM MIESIĘCY WYMYKAŁ SIĘ Z RAK KARZACEJ SPRAWIEDLIWOŚCI, AŻ WRESZCIE DOSIĘGŁA GO KULA.

W pobliżu niemieckiej miejscowości kąpielowej Ems zginął w walce z policją groźny bandyta Vieluf, który prawie przez trzy kwartały był nieuchwytny i znany pod nazwą „Postrachu Śląska“. Policja nie wiedziała w chwili jego śmierci, kogo zabiła. Dopiero potem przekonano się, że to jest sam Vieluf, który, chociaż miał lat dopiero 23, posiadał już ogromny rejestr kryminalny.

Pierwszą z wielkich znanych zbrodni Vielufa było obrabowanie lombardu w Wrocławiu.

Przy tej robocie zaskoczyła go policja. Przyszło do walki na rewolwery, ale Vieluf zdołał uciec z kulą w ciele.

Wkrótce potem, w tem samem mieście, Vieluf z jednym ze swoich towarzyszy wpadł niespodziewanie do przydrożnej karczmy, gdzie właśnie znajdowali się dwaj zamożni handlarze bydła, zastrzelili obu i obrabowali, a potem zniknął bez śladu, jak się pokazało później, udając się do Berlina.

Po drodze pojawił się w Zgorzelcu (Gör-

litz), gdzie zamordował pewnego szofera, ale obłowił się dopiero dobrze na postoju w Dreźnie, gdzie napadł pewnego inkasenta, powalił go kulą na ziemię i zabrał mu torbę z 15 tysiącami marek.

Z dobrze wypchanym portfelem Vieluf rozpoczął wesołe życie w Berlinie, prawie pod nosem policji. Aby go nie poznano, przemalował sobie całą skórę na brązowo, włosy poczercił, zapuścił wąsiki i zamówiwszy sobie u najpierwszych krawców aż sześć garniturów, udawał pierwszorzędnego eleganta. Próbował nawet wprowadzić nową modę. Mianowicie, ażeby zakryć bliznę na szyi, która była ważnym policyjnym znamięm jego, nosił wysokie bardzo kołnierzyki, jak w połowie zeszłego wieku.

W Berlinie, jako dystyngowany endoziemiec, zakwaterował się u pewnej damy z towarzystwa, kupił sobie automobil, zaangażował szofera i odbywał wielkie wycieczki po Niemczech. Na automobilu wywieszał zawsze amerykańską flagę i dlatego uważano go za amerykańskiego Niemca.

Podczas swoich wycieczek w Hamburgu poznał pewną 16-letnią panienkę i zabrał ją ze sobą do Berlina, a stąd na dalsze wycieczki. Aż raz w Kassel auto mu się popsuło gruntownie. Vieluf zostawił w niem swoją towarzyszkę, szofera wyprawił niby to po coś do Berlina, a sam udał się do Baden-Baden, gdzie jako inżynier von Hagenberg, zajął się z pewną rozwódką i żył przez cztery tygodnie z jej oszczędności. Kiedy te oszczędności się wyczerpały i „zakochana para“ udała się po ich resztkę do banku, Vieluf, zostawiając swoje rzeczy na przepaść, zniknął z piedziemi.

Na chwilę wypłynął w Frankfurt, a potem po nim ślad zaginął. Dopiero ostatniej niedzieli, w kąpielisku Ems, policjant zauważył wśród przechadzających się gości jakąś podejrzaną i obdartą figurę. Zażądał więc od nieznajomego wylegitymowania się, a kiedy pokazało się, że nie ma żadnych papierów, zabrał go do komisariatu. Po drodze aresztowany rzucił się pomiędzy przejeżdżające ulicą automobile, policjant puścił się za nim, lecz nagle zbrodniarz odwrócił się i jednym strzałem położył ścigającego trumfem.

Powstał powszechny gwałt. Wycieczkowie i kuracjusze, wraz z policją, rzucili się za mordercę, który odszrzeliwując się, puścił się ku linii kolejowej. Właśnie nadjeżdżał express. Ścigany rzucił się prawie pod lokomotywę, zdołał jednak się przemknąć, tak, że pociąg zatamował na chwilę drogę ścigającym i morderca ukrył się w lesie.

Zorganizowano natychmiast obławę, ale dopiero na trzeci dzień potrafiono wytropić zbrodniarza. Jeden z policjantów dopadł go tak blisko, że lewą ręką chwycił jego prawą rękę z rewolwerem. Nastąpiła szarpanina, policjant strzelił i zabił na miejscu bandytę.



Zelio

PASTA TEPI ZIARNA TEPIA

SZCZURY MYSZY

**Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!**

W sprzedaży:
 pudełko 30 gramów pudełko 50, 100, 250 gr. i kg.
 W oryginalnym opakowaniu „Zelio“
 Do nabycia w aptekach i składach apiecznych

KINO
LEW

Dziś Premiera.

Sensacyjne miłosne przeżycia Księżniczki emigrantki
rosyjskiej. Wielkie Dramat w 12 aktach p. t.

„KSIĄŻĘTA NA WYGNANIU“

W gł. roli **LYA MARA** i **Hans Nierendorf**. Uwaga: Od dziś początek seansów w dni
powszednie o godz. 4-tej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ciej. 36608

Interesuje każdą panią.

Piękności i elegancji nie można osiągnąć przez używanie pudru, szminki i ołówka, również nie przez noszenie eleganckich kostiumów, gdy ramiona, nogi i szyja zeszpecone są włoskami i puszkami. Panie, których ciała w widocznych miejscach pokryte jest włoskami, nigdy nie zostaną uznane za piękne. — Używanie brzozy nie jest odpowiednie, gdyż ona jest niebezpieczna i drażni skórę, następstwem czego jest to, że tworzą się pryszcze. Inne środki depilacyjne są niewygodne w użyciu i wydają wstrętne woń. TAKY 1929 jest tym idealnym środkiem, który czyni zadość wszelkim stawianym doń wymaganiom. TAKY jest miękkim kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby, który po nałożeniu na skórę w przeciągu 5 minut usuwa włoski i puszek i czyni skórę białą i delikatną. TAKY 1929 jest wynikiem długotrwałych studiów i przewyższa w swej doskonałości wszystkie dotychczas znane środki tego rodzaju.

Krem TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeryjach i t. p. sklepach w cenie 3 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:

A. Bornstein et Co., Gdańsk, Bütchergasse 23 27
Zalety kremu TAKY 1929: Odnacza się przyjemnym zapachem. Działa skutecznie. Może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry. 3351

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do składu maki Zimanda Horowitza przy ulicy Kazimierzowskiej l. 20, z którego zabrali 60 złotych w gotówce i małą wagę do ważenia zboża.

Do mieszkania Zofii Iwachów przy ulicy Paulinów l. 14 usiłovali włamać się złodzieje, lecz zostali spłoszeni.

Magdalenie Link, zamieszkałej przy ul. Marcina l. 8, skradziono rzeczy, wartości około 180 złotych.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Zygmunta Wolskiego, zamieszkałego przy ulicy Słodowej l. 10 i Jana Szycha z Leśniowic, za włamanie się do pracowni ślusarskiej Heleny Michalskiej przy ul. Dominikańskiej l. 4; Salamona Springa z Buczacza za kradzież płaszcza na szkodę Chaima Nachtwehtera przy ulicy Sykustskiej l. 10; Zygmunta Bielika, liczącego 17 lat, zamieszkałego przy ulicy Działęjskich l. 6, jako podejrzanego o włamanie do mieszkania Jakóba Halperna przy ulicy Szeptyckich l. 26; Szczepana Kulawca, liczącego 18 lat i Jana Teluka, liczącego 20 lat, przytrzymanych w ogrodzie im. Kościuszki za różne kradzieże; oraz Tadeusza Brosia, ślusarza, zamieszkałego przy ul. Sienawskich l. 15 i Stanisławskiego Józefa, szewca, mieszkającego w Kleparowie przy ul. Choroszego l. 275, za kradzież przy ulicy Za Zbrojownią l. 6.

Zwiedzić Wystawę w Poznaniu — to poznać całą Polskę współczesną.

Strzelali z karabinu,
chcąc tylko nastraszyć.

Uplanowana zemsta. -- Przytomność umysłu atakowanego. -- Wyrok.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych odpowiadali Oleksa Ciapała, liczący 17 lat i Mykoła Szkutiak, liczący 18 lat, z Krechowa k. Żółkwi, oskarżeni o zbrodnie usiłowanego morderstwa. Trybunałowi przewodniczył radca Tertil, oskarżał prokurator dr. Mostowski, bronił adwokat dr. Szewczuk.

Według aktu oskarżenia Ciapała i Szkutiak od pewnego czasu żyli nienawistnie do tamtejszego gospodarza, Wasyla Hejnara. Dnia 14 maja, spotkawszy się koło cerkwi obaj oni umówili się, że w nocy zamordują Hejnara, a o karabin postara się Szkutiak. W nocy ukryli się obok stodoły przy cmentarzu i tam czekali na Hejnara, sądząc, że on tamtędy będzie szedł do domu. Hejnar jednak wrócił inną drogą. Wobec tego Ciapała i Szkutiak następnej nocy zaczęli się w ogrodzie nauczciciela Michalewicza, położonym naprzeciw domu Hejnara.

Około godziny 1-szej w nocy Hejnar wrócił z wesela w towarzystwie Stefana Iwaśka. Gdy przed domem obaj pożegnali się, a Iwaśko odszedł, Hejnar usiłował otworzyć drzwi domu. W tej samej chwili padł strzał.

Kula ugodziła Hejnara w nogę. Gdy Hejnar równocześnie usłyszał repetowanie karabinu, zorientował się w sytuacji i czempredzej rzucił się na ziemię. I rzeczywiście padł drugi strzał, a kula przeszła na wysokości jednego metra od ziemi. Hejnar począł wołać o pomoc. Z drogi wrócił Iwaśko, przy czym zauważył, że uciekali dwaj osobnicy. Tak więc Hejnar ocalał jedynie dzięki przytomności swego umysłu.

Sprawą tą zajęła się policja i w czasie swoich dochodzeń aresztowała Ciapałę i Szkutiaka.

Oskarżeni bronili się tem, że nie mieli zamiaru zabić Hejnara, lecz tylko nastraszyć i pobić, a mieli ucięty karabin, który nie niesie kuli w górę, lecz w dół.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im pytanie w kierunku skrytego morderstwa, a zatwierdzili pytanie co do zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała. Na tej podstawie trybunał zasądził Ciapałę na 11 miesięcy, a Szkutiaka na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zuchwały napad rabunkowy
na wóz pocztowy pod Boryslawiem.

11 ZŁ., TYTON, ZEGAREK I DRUKI ADMINISTRACYJNE LUPEM OPRYSZKÓW. — ARESZTOWANIE JEDNEGO ZE SPRAWCÓW. —

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) Onegdaj jacyś trzej bandyci dokonali w biały dzień śmiałego napadu rabunkowego na drodze, prowadzącej z Borysławia do Schodnicy. Drogą tą jechał, jak zwykle, wóz pocztowy, przewożący przesyłki pocztowe z Borysławia do okolicznych miejscowości.

O godzinie 15.30 wóz znajdował się na odcinku t. zw. Dział, nagle z lasu wyskoczyli trzej rabusie, z których jeden zatrzymał wóz, drugi rewolwerem sterował woźnicę Kościę Boczka, trzeci zaś wziął się do rabunku.

Z kieszeni woźnicy zabrali 11 złotych, srebrny zegarek i dwa klucze do skrzynek

pocztowych. Następnie przy pomocy łomu żelaznego rozbili znajdującą się na wozie skrzynkę pocztową, skąd zabrali większą ilość tytoniu na szkodę Matysa Schneidera ze Schodnicy, oraz jedną paczkę druków administracyjnych na szkodę firmy „Godula”. Po tym czynie bandyci zbiegli. Ogólna wartość zabawianych przedmiotów wynosi 300 zł.

Zawiadomiona o zuchwałym napadzie policja rozpoczęła natychmiastowy pościg za rabusiami. W rezultacie ujęto jednego sprawcę, którym okazał się Rudolf Kuzio, pochodzący z Tustanowic. Za dalszymi sprawcami energiczny pościg trwa.

Eksperyment dokonany na skazańcu.

TRANSPANTACJA GRUCZOŁÓW

(xy) Na miejscu stracenia w twierdzy Piotraważydn koło Nowego Sadu, w Serbji, rozstrzelano onegdaj zbrodniarza nazwiskiem Hassan Muffter Jusufovic.

Przed straceniem dwaj lekarze dokonali na nim transplantacji gruczołów.

Jusufovica skazano na śmierć za zamordowanie trzech serbskich oficerów. Proces trwał 4 lata, ale nie wyjaśnił powodów tych zbrodniczych czynów Jusufovica, który oświadczył, że zamordował ich z zemsty.

Nocelny lekarz szpitala dr. Uzelac i teoretyk odmładzania dr. Rankovic zgłosili się a skazańca w celi więziennej i prosili go o pozwolenie na transplantację jego gruczołów na dwóch wybranych przez nich starców. Skazańca nie rozumiał początkowo tej prośby, ale gdy wytłumaczyli mu, że odda tem nauce wielką usługę, zgodził się wkońcu.

zażądał jednak przedtem widzenia się z swoją żoną i dziećmi.

Z MORDERCY NA STARCÓW. ,

Wówczas audytor powiedział mu, że jest to niemożliwe, ponieważ żona i dzieci mieszkają bardzo daleko i nie mogą być uwiadomieni na czas. Jusufovic zażądał papierosa i zgodził się bez podawania warunków. Operację dokonano w celi. Potem dokonano drugiej operacji na dwóch starcach, 67-letnim pułkowniku Kriwzowie i 73-letnim robotniku portowym Aleksym Vujanien.

Operacja trwała piętnaście minut i udała się znakomicie.

Za dwa miesiące okazał się skutki.

Lekarze są przekonani, że transplantacja ta posiadać będzie wielkie znaczenie, ponieważ

dotychczas dokonywano transplantacji jedynie przy pomocy gruczołów małych.

Pułkownik Kriwzow jest młodszy i silniejszy. Jest żonaty. Vujanien jest kawalerem.

Zbigniew Drzewiecki

Lwow. Instytutu Muz. Sobieskiego 4. Liczba uczni ograniczona. Wpisy przyjmuje Zakład główny Sobieskiego 4 i Oddział Listopada 45. 36609

znakomity pianista, profesor kursu koncertów. Konserwatorium warszawsk. zaangażowany został do

Jadwisia uciekła do Dziada.

Po dziesięciu latach. -- Dziad i kino. -- Zabawa w „odbijanego”. -- Klucz na futrynie drzwi. - Kasetka z pieniędzmi i brzytwami. - Policja.

(d) W rzeczywistości przy ul. Orzeszkowej 1. 5 od dłuższego czasu mieszka niejaki Rudolf Kopietz, który już od dziesięciu lat żyje w konkubinacie w niejaka Jadwigą Dmyterko.

W ostatnich jednak czasach Jadwiga poznała niejakiego Dziada. I rozpoczęło się „odbijanie” przystojnej Jadwisi, jakby przy mazurze. Dziad, „uzbrojony” w bilety kinowe, wprowadzał Jadwisę po kinach, tłumaczył jej znaczenie wyświetlanych obrazów i prawil jej czule słówka. Jadwisia wreszcie uległa życzeniu Dziada i pewnego dnia zamieszkała u niego na Batorówce, jakkolwiek w tem samem mieszkaniu przebywa i jego żona. Faktem tym Kopietz nie zmartwił się bardzo. Rozpoczął „odbijanego” i po kilku dniach Jadwisia wróciła do niego. Za kilka dni Dziad „odbił” Jadwisę triumfującemu Kopietzowi. I

taka wędrowka Jadwisi od jednego do drugiego na parę dni ciągnie się od kilku miesięcy.

Ale Kopietz zmartwił się dopiero wczoraj. Gdy przyszedł do domu, zastał drzwi zamknięte, jak zawsze, a po wejściu do mieszkania, stwierdził brak kasetki, która zawierała 350 zł., trzy brzytwy i przybory do golenia. Pobiegł zaraz do policji i oskarżył Jadwisę o tę kradzież. Wyszło przy tem na jaw, że Kopietz zawsze klucz od mieszkania dla Jadwisi zostawiał w ukryciu na futrynie drzwi. Ona zatem całkiem jawnie weszła do mieszkania, a zabrawszy kasetkę, zbiegła prawdopodobnie na Batorówkę do swego Dziada, który obecnie triumfuje nad swoim rywalem.

Sprawą tą zajęła się policja.

Kraków - Lwów.

Tennisowy turniej międzymiastowy o puchar Targów Wschodnich.

Zapowiedziany match międzymiastowy rozgrywać się będzie w sobotę punktualnie od godz. 15-tej do ciemności, oraz w niedzielę od godz. 9-tej do zmierzchu na boiskach Lw. Klubu Tennisowego przy ul. Pełczyńskiej. — Drużyna krakowska zgłoszona została telefonicznie wczoraj w składzie: pp. Jędrzejowska, Boniecka, Andrzejowski, Horain, Kopieka, Liebling i Potuczek.

Skład lwowski: pp. Orzechowska, Landeśówna, Kierski, Weleszczukowa oraz Kołcz, Kuehar, Lantner, Nawratil, Stahl II.

W kołach sportowych dyskutowane są żywo szanse obu miast, przychem wyniku nie przewiduje się z pewnością. Piękna pogoda wróży powodzenie turniejowi.

Na Zjazd Cechów Stolarskich.

W dniach 22 i 23 września br. zjeżdżają się do Poznania jako reprezentacji zawodu stolarskiego, wszystkie cechy i wszyscy samodzielni stolarze całej Polski na wszechpolski zjazd samodzielnich stolarzy, aby raz jeszcze nad sprawami i bolączkami swego zawodu.

Zawód stolarski, liczący około 60.000 warsztatów samodzielnich, należy bezsprzecznie do najliczniejszych w gronie rzemiosła, to też spodziewać się należy, że cechy stolarskie całej Polski oraz wszyscy samodzielni mistrzowie wystąpią w okazałej liczbie i postarają się że pochód w niedzielę w dniu 22 września z kościoła Dominikańskiego, przed którym odbędzie się zbiórka, do sali obrad w nowym Domu Rzemieślniczym, wypadnie imponująco.

Obrady zapowiadają się niezwykle poważne. jeżeli się zważy, że zgłoszone są ciekawe i aktualne referaty, dotyczące specjalnie zawodu stolarskiego, a wygłoszą je pierwszorzędni i znani fachowcy.

Niepłonna jest zatem nadzieja, że zjazd ten przyczyni się nie tylko do wspólnego i lepszego poznania się braci stolarskiej z wszystkich zakątków obszernej naszej Rzpltej, lecz niemniej przyniesie należyte skutki i owoce całemu zawodowi stolarskiemu.

Zarząd Zw. Chrz. Cechów Stolarskich i po krewnych zawodów na Ziemię Zachodnią z siedzibą w Poznaniu jako najpoważniejsza organizacja polska zawodu stolarskiego, zwołuje wszechpolski zjazd stolarzy i wysłał już za-

proszenia z odpowiednią odezwą do wszystkich cechów stolarskich.

Gdyby gdziekolwiek zaproszenie do ich starszych nie doszło, proszę poniżej podany zarząd o zgłoszenie się do sekretariatu w Poznaniu przy Górnej Wildzie 115, który służy chętnie wszelkimi dalszymi informacjami i zaproszeniami.

Gości przybywających z bliskich i dalekich stron ojczyzny, przyjmujemy z znaną wielkopolską serdecznością i jesteśmy pewni, że nie pożałują przybycia do starego grodu Przemysława i poznania się z duchem, wiejącym szczerym patriotyzmem w naszych murach.

Zjazd urządzony w tym duchu winien wyjść na korzyść nie tylko naszego zawodu i przemysłu ale także na dobro Państwa i całego narodu.

A więc bracia stolarska, do zobaczenia się w Poznaniu w dniu 22 września br.

Prezes: Iłbera (Chwaliszewo 38-9); Syndyk: Wegner (Górna Wilda 115); Skarbnik: Wolstyniak (Kwiatowa 10).

Stulecie niepodległości Grecji.

W dniu 19. września br. mija lat sto od chwili, gdy powstanie greckie, rozpoczęte jeszcze w 1821 r. pod kierunkiem Aleksandra Ypsilanti, zostało uwiecznione uznaniem przez Turcję niepodległości Grecji. Rezultat był wprowadzie niepełny (państwo greckie nie obejmowało całej etnograficznej Grecji), w stosunku do ciężkich ofiar, jakie poniósł naród grecki w walce o niepodległość. I ten jednak rezultat, jaki osiągnięto, zawdzięczać należy wyłącznie interwencji Anglii, Francji i Rosji, które dążyły do umocnienia swego stanowiska na Bliskim Wschodzie.

Ciężkie zadanie odbudowy państwa po 4-wiekowej niewoli muzułmańskiej przypadło Grekom w pierwszych latach pod panowaniem despotycznego prezydenta Jana Capo d'Istria, następnie królów z dynastji Wittelsbachów bawarskich, linii młodszej. Okres walk o Kretę powoduje ciężką sytuację ekonomiczną Grecji. W r. 1913 odzyskuje Grecja południową Macedonję, kraj o ludności etnograficznie mieszanej, ale z przewagą Greków. W czasie wielkiej wojny Grecja ogłasza neutralność. Nieprzystąpienie Grecji do koalicji należy tłumaczyć obecnością na tronie tego państwa dynastji niemieckiej, gdyż opinja publiczna stała wyraźnie po stronie ententy. Pod koniec wojny dopiero przystępuje do działań zbrojnych republikańska już Gre-

Poczta lotnicza w Chinach.



(K. D.) Sprawność i celowość poczty lotniczej nauczyli się cenić i synowie egzotycznego państwa słońca, którzy w tych dniach na lotnisku Hungjao pod Szangajem otworzyli pierwszy urząd pocztowy dla przesyłek lotniczych. Budynek wspomnianej poczty widzimy na naszej rycinie.

cja, pozostająca pod kierownictwem swego najwybitniejszego współczesnego męża stanu — Venizelosa. Po wojnie, niezbyt dla Grecji szczęśliwej, zwłaszcza w odniesieniu do Turcji, cały szereg czynników uniemożliwia stabilizację stosunków w państwie. Pewne uspokojenie daje się zauważyć po powrocie do władzy nadzwyczaj popularnego Venizelosa. Autorytet jego przywraca, zagrożoną po upadku Pangalosa, republikę. Pomimo to jednak ustroj Grecji nie jest ustalony. Niepewność ta da się uzasadnić z dwóch powodów: 1) Republikańskie uzyskują większość w społeczeństwie jedynie dzięki popularności i osobistemu autorytetowi czołowego republikańsina — Venizelosa. 2) Silna wciąż i względnie niechęć zorganizowana partja monarchistów oraz słabsze znacznie stronnictwa zwolenników Pangalosa, grożą nowymi wstrząśnieniami i są przez to przyczyną niepewności i nieufności zagranicy wobec i tak niezbyt mocnej ekonomicznie Grecji.

NADESŁANE.

Rok zał. 1896. - ELEGANCKIE

FUTRA

POLECA ZNANA FIRMA

Salomon Baczes

Lwów, ul. Krakowska 6.

Hurtownie i detalicznie.

Tel. 21-23

Berlin. (AW.). Śledztwo w sprawie znanego przywódcy „puczu Kappa“ Erhardta napotyka na przeszkody, ponieważ w chwili

APOLLO

DZIŚ WIELKA ATRAKCYJNA PREMIERA WSPANIAŁEGO DRAMATU ORJENTAL-
NEGO REAL. ROUSSEL'A P. T. 3657

Kwiat Wschodu

W gł. roli **JAQUE CATELAIN**. Niebawo w przepych wystawy. Mistrzowska reżyserja.

gdy policja wtargnęła do biura nie było w nim nikogo z urzędników i personelu. Policjanci czekali godzinę, — wreszcie zjawiała się sekretarka Lanke i dopiero wówczas mogła policja obłożyć aresztem cały materiał. Główny kierownik biura Plasz zniknął bez śladu. Za innym rozpisano listy gończe. Głównym sprawcą ma być techniczny fabrykant bomb zegarmistrz Plen, który już został aresztowany.

Aresztowano tu ostatnio pod zarzutem udziału w zamachach bombowych kupca Kruschkiego, ogniomistrza armji niemieckiej Wilskiego oraz kilku innych. Wszystkich aresztowanych odstawiono do prezydium policji w Berlinie.

Berlin, 12. 9. (PAT.). Przesłuchanie osób podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych trwa bez przerwy, jednocześnie

w Berlinie i Altonie. Liczba aresztowanych podniosła się obecnie do trzydziestu kilku. Policja dokonała nowych aresztowań w Szlezwigu i Hamburgu. Między in. aresztowani zostali redaktorzy dziennika Schlesw.-Holst. Tageszeitung organu partji narodowo-socjalistycznej. W Hamburgu policja aresztowała kierownika lokalnej organizacji partji narodowo-socjalistycznej Brixa. Nie wiadomo dotychczas, czy to ostatnie aresztowanie pozostaje w związku ze sprawą zamachu. Natomiast aresztowani wczoraj w jednej z kawiarni berlińskich dwaj piloci Guenterfekel — Siehler oraz urzędnik Luft-hanzy, — Kurt von Salomon, zostali wypuszczeni na wolność, gdyż okazało się, iż pomimo, że pozostają oni w bliskich stosunkach z innymi aresztowanymi, ze sprawą zamachów nie mieli nic wspólnego.

Niewyjaśniona sytuacja

w sprawie konferencji rządowo-sejmowej.

Warszawa. (j. — telef.) Wbrew oczekiwaniom dzień wczorajszy nie przyniósł jeszcze ostatecznego wyjaśnienia sytuacji na terenie parlamentu w związku z zaproponowaną przez rząd konferencją przedstawicieli klubów. Całodzienne obrady CKW. PPS. zakończyły się powzięciem uchwały oddającej decyzję w sprawie udziału PPS. w konferencji klubowi parlamentarnemu, którego posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Zapowiedziane obrady Prezydium Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego odbędą się najprawdopodobniej również w ciągu dnia dzisiejszego.

CKW. PPS. po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych przeprowadził dyskusję nad całością sytuacji politycznej. Przedmiotem rozważań były przede wszystkim dwie sprawy, a mianowicie wcześniejsze zwołanie Sejmu oraz udział przedstawicieli PPS. w konferencji rządowo-sejmowej.

W pierwszej sprawie postanowiono, jak słychać, zalecić klubowi PPS. podjęcie akcji,

celem zwołania sesji nadzwyczajnej. Co do udziału w konferencji z rządem zajęto stanowisko raczej negatywne. Podobno wyrażono pogląd, że inicjatywę zwołania konferencji powinien podjąć obecnie p. marszałek Sejmu, a sama konferencja powinna się odbyć na terenie sejmowym. Decyzję w tych sprawach pozostawiono zresztą plenarnemu posiedzeniu klubów. Istnieje wersja, że kierunek opozycyjny na posiedzeniu CKW. PPS. zdobył zdecydowaną przewagę i dopiero interwencja „umiarkowanych” spowodowała, że uchwały CKW. noszą charakter samych tylko dyrektyw dla klubu parlamentarnego.

Z szeregu pogłosek, jakie się pojawiły na temat obecnej sytuacji parlamentarnej zanotować należy wiadomość o mającej jakoby nastąpić w sobotę poufnej konferencji przedstawicieli PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Chrześcijańskiej Demokracji i NPR. Nie brak głosów, że rząd zrezygnuje z konferencji.

Pożar fabryki samolotów.

Ołbrzymie straty.

Poznań, 12 września (Pat.). Dziś w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar w fabryce samolotów spółki akcyjnej „Samolot” w Ławicy pod Poznaniem.

Poznań. (AW.) W związku z katastrofalnym pożarem fabryki „Samolot”, informują, iż pożar był tak groźny, iż trudno było podejść strażakom na bliższą przetrzeź. W czasie pożaru pekały i wybuchały sнопami płomieni rozrywające się bańki z benzyną i smarami. Wojsko brało udział w akcji ratowniczej. Łuna tego olbrzymiego pożaru oświecała całe miasto.

Warszawa. (j. — telef.) Straty, poniesione przy pożarze fabryki samolotów nie są tak znaczne, jak pierwotnie przypuszczano. Pierwotnie oceniano straty na 10,000,000 złotych. Obecnie stwierdzono, że pastwa ognia padł jeden hangar powierzchni 60 m. kw. oraz znajdujących się w nim sześć samolotów typu „Bartel”, 10 silników i warsztaty budowy skrzydeł i motorów. Straty oceniają na półtora miliona złotych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia. W czasie akcji ratunkowej kilku żołnierzy uległo poparzeniu.

„Rewolucja” w Lidze piłkarskiej

Rezygnacja ścisłego zarządu i zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Warszawa. (j. — telef.) Największą sensacją sportową w Warszawie jest ujawnienie się silnych prądów „rewolucyjnych” w obrębie Ligi piłkarskiej. Sprawa przybrała już konkretny obrót i zakończyła się na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego zgłoszeniem rezygnacji przez cały zarząd ścisły z prezesem majorem Izdebskim na

czele oraz zwołaniem nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na dzień 5 i 6-go października.

Początek sprawy jest dość trudny do określenia, najprawdopodobniej mamy do czynienia z normalnym rokrocznym wystąpieniem przesileniem ligowym w związku ze zbliżającym się zakończeniem mistrzostw i gro-

zą spadnięcia niektórych klubów do klasy A. Tym razem sprawa przybrała obrót bardzo ostry, gdyż

wśród wielu klubów ligowych panuje niezadowolone z orzeczeń i dyskwalifikacji uchwalonych przez wydział gier i dyscypliny. Duże rozgoryczenie istnieje również przeciwko sędziom.

Na ten temat krąży w Warszawie najrozmaitsze plotki, tem fantastyczniejsze, im dalsze od źródła. Nastrój ten wyzyskują kluby zagrożone spadkiem z Ligi i w sposób nader umiejętny dążą do wywołania rewolucji.

W Warszawie odbyły się ostatnio najrozmaitsze

konwentykle i tajne narady z udziałem specjalnych przedstawicieli lwowskich i krakowskich klubów,

na których zdecydowano przystąpić do akcji. Plany „rewolucyjne” idą bardzo daleko, mówi się nie mniej nie więcej, jak tylko

o unieważnieniu tegorocznych mistrzostw.

W tym kierunku trudno będzie jednak, jak się zdaje, osiągnąć porozumienie. Front 7 czy 8 klubów ligowych nie jest co do celu i zamierzeń swych jednolity. W każdym razie

narady przedstawicieli klubów ligowych: Wisły, Legji, Czarnych, Pogoni, Warszawianki, IFC., Turystów, i prawdopodobnie Ruchu nie powzięły żadnej decyzji. Znaczący należy, że udział Lwowa w tej akcji jest bardzo silny, rzecz można, kierujący.

Pierwsza batalia rozegrała się na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego i Ligi. Fama, jaka obiegła koła sportowe o „rewolucji” w Lidze spowodowała, iż udział w posiedzeniu zarządu wzięło kilkadziesiąt osób, wśród nich przedstawiciele P. Z. P. N. po kilku delegatów każdego klubu oraz szeregu znanych osobistości sportowych. Nastrój bojowy ujawnił się odrazu przy odczytywaniu protokołu zebrania, w którym zaczęciono szereg punktów. Stało się to widoczne, że część opozycji pragnąc przeprowadzić unieważnienie mistrzostw stosuje taktykę wynalezienia nadużyć w zarządzie, któreby posłużyły za pretekst tak daleko idącym rozstrzygnięciom. Ofiarą tej taktyki ma być zarząd, wydział gier i dyscypliny i kolegium sędziów.

Przystapiono jednak do krytyki zbyt pochopnie i wysunięto argumenty przeciw zarządowi tego rodzaju i w taki sposób, że taktyka ta została z miejsca skompromitowana.

Dalszy ciąg obrad odbywał się w nastroju rzeczowym i poważnym.

Zarząd ścisły przez nsta prezesa majora Izdebskiego oświadczył, że w obecnych warunkach i nastrojach nie widzi możliwości dalszego prowadzenia agend i dlatego zgłasza rezygnację. Sytuacja obecna wymaga całkowitego wyjaśnienia, a do tego powołane jest jedynie walne zgromadzenie. W konkluzji postanowiono na wniosek inż. Kuchara większością 7 głosów przeciwko 6 zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniach 5 i 6 października. W szeregu spraw drobniejszych zarząd Ligi unieważni mecz Pogoń—Warta we Lwowie. Sprawa ta oprze się prawdopodobnie o zarząd PZPN.

ARESZTOWANIE ZAGADKOWEJ KOBIECY.

Warszawa. (j. telef.) Wczoraj dokonano przed poselstwem sowjeckim w Warszawie aresztowania zagadkowej młodej kobiety, która wyłgitymowała się jako Fruchśówna. Przy rewizji znaleziono przy niej kilka sztuk giłz z naboju barabiniowych, obszerne notatki dotyczące lotnictwa wojskowego oraz wychynki z gazet o sprawach lotniczych. — Fruchśówna najprawdopodobniej trudniła się szpiegostwem. Osadzono ją w więzieniu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 13. września. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8-88½ zł. przy spokojnej tendencji.

Lwowski Instytut Muzyczny przystąpił do planowej reorganizacji szkoły w myśl postanowień projektu ustawy o nowym ustroju szkolnictwa muzycznego. Wprowadza w Seminarjum Nauczycielskie dla kandydatów na nauczycieli w szkołach muzycznych: Kurs koncertowy fortep.: prowadzi prof. M. Dąbrowski i nowo zaangażowany prof. Konwatorium warszawskiego Zbigniew Drzewiecki. Kurs wyższy i średni prof. Henryk Głusberg. — Kurs koncertowy skrzypcowy Dr. M. Baner. — Wiolonczela prof. A. Schmar. — Dział teoretyczny dr. S. Barbag i dyr. Barwiński, przy współudziale nowo zaangażowanego grona nauczycieli. — Solfeż i chór prof. Adameczak. — Gimnastyka rytmiczna prof. Koltyn-Krug. — Szkoła wydaje roczne świadectwa, absolutorja i dyplomy, zatwierdzone przez M. W. R. i O. P. V. L. M. T. 303/29 z dnia 21/I. 1929. Dzieci urzędników i funkcjonariuszów państw. mają zwrot opłat szkolnych za naukę w Lwow. Inst. Muz. Wpisy codziennie od 10—1 i 4—6. Zakład Główny Sobieskiego 4, Oddział Listopada 45. 36606

Ofenzywa wojsk sowieckich.

Setki zabitych i rannych.

Londyn. (AW.). Głównodowodzący armji czerwonej na Dalekim Wschodzie gen. Blucher wydał rozkaz dzienny do czerwonej armji, w którym m. in. oświadczył, że wojska sowieckie muszą być przygotowane do natychmiastowego rozpoczęcia ofenzywy przeciw Chińczykom. Po tym rozkazie podjęto ofenzywę prowadzoną przeważnie pociskami pancernymi i eskadrą lotniczą, rzucającą bomby. Chińskie dowództwo donosi o setkach zabitych i rannych. Artylerji chińskiej udało się przeszkodzić oddziałom bolszewickim, które usiłowały wtargnąć do ujścia rzeki Sungari.

Nadużycia w Studzieńcu.

Samobójstwo inspektora zakładu poprawczego.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj popełnił w Warszawie samobójstwo 36-letni Zygmunt Guntowski, inspektor zakładu poprawczego w Studzieńcu. Przyczyną targnięcia się na życie są prawdopodobnie nadużycia, jakich Guntowski dopuścił się w Studzieńcu. Nadużycia te sięgają sumy 10.000 zł. Samobójstwo Guntowskiego może skierować śledztwo w sprawie studzieńskiejskiej na nowe tory ze względu na rosnące wciąż poszlaki przeciw osobom zajmującym kierownicze stanowiska w zakładzie.

Katastrofa na morzu.

Warszawa. (j. — telef.) Z Helsingsforsu donoszą, że podczas szalejącego orkanu zatopiono na brzegu Finlandji 2 sowieckie kłozowniki: Trocki i Wojkow. Z obu okrętów znaleziono na wybrzeżu szczątki. Żadnych zwłok dotychczas nie wyłowiono. Przypuszczalnie załogi obu statków w liczbie 220 ludzi znalazły śmierć w odmętach morskich.

Echo sensacyjnego zamachu

morderczego na niedoszłą narzeczoną.

Sprawca zgłasza się w policji. — Przyczyny usiłowanego morderstwa.

Stryj, we wrześniu.

(r) O zamachu morderczym na 17-letnią Różę Słubach z Dołhego, pow. stryjskiego, przez jej adoratora Leiba Hartstein z Siemiginowa, pisał Wiek Nowy. Wiadomość o tem wywołała niebywałą sensację i była rozmaicie komentowana.

Hartstein po czynie zbiegł i ukrywał się przed pościgiem policji. Widząc jednak, że policja morszyńska i wydział śledczy w Stryju następują mu na pięty, porzucił zamiar ukrywania się. To też w towarzystwie adw. dra Wandla zgłosił się w wydziale śledczym.

Hartstein broni się w następujący sposób: Z poszkodowaną sympatyzował od dłuższego czasu. Jakkolwiek ona miała więcej stałych przyjaciół, to jednak z jej zachowania się wobec niego, przypuszczał, że powinien trwać na stanowisku i że z czasem przyjdą owoce jego stałości i wytrwałości. W ostatnich czasach doszły go jednak słuchy, że inni kon-

kurenci nie zasypiają sprawy, postanowił z nią dokładnie się rozmówić.

Odpowiedź odmowna uderzyła weń, jak grom z jasnego nieba. Próbował wpłynąć na jej decyzję, jednak bezskutecznie. W najwyższej rozpacz powziął myśl pozbawienia się życia, z którym to zamiarem nosił się od dłuższego czasu, na wypadek, gdyby nie uzyskał jej zgody. Idąc za popędem chwili, wyciągnął rewolwer i usiłował popełnić samobójstwo w jej oczach. Ona widząc to, usiłowała mu w tem przeszkodzić. Powstało szamotanie, w trakcie którego rewolwer wypalił. Kule zraniły ją w twarz.

Obrona ta pozostaje w rażącej sprzeczności z zeznaniami poszkodowanej, która twierdzi, że strzały były celowo do niej skierowane. Stan jej na szczęście o tyle polepszył się, że o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje, nieszczęsna Róża będzie żyła. Twarz jej jednak zostanie oszpecona.

Rozmaitości ze świata.

ELEKTRYCZNOŚĆ NA USŁUGACH CHIŃSKIEJ POLICJI. Przysłowione chińskie tortury ulegają obecnie modernizacji. Chińska policja, a i sądy chińskie zaczynają stosować nowoczesne wynalazki w zgoła swoisty sposób. Oto np. ostatnio coraz częściej stosowaną jest przy badaniach przesłuchanych elektryczność. Badanego kładą na bambusowej przyczepie i mocno do niej przywiązują rękami, następnie ręce łączą z przewodami elektrycznymi, przez które puszczony zostaje prąd zmienny o coraz większym napięciu. Jak twierdzi prasa chińska, nowy ten sposób badań jest o wiele bar-

dziej humanitarny, niż dawniejsze sposoby, no i bardziej skuteczny, gdyż każdy przestępca, poddany działaniu prądu o odpowiednio wysokim napięciu przyzna się do wielkich — nawet niepopelnionych — win, byleby skrócić tortury, po których zresztą w stosunkowo krótkim czasie badany wraca do zdrowia bez większej szkody dla organizmu.

ODDZIELNE NARZECZA DLA KOBIET I MĘŻCZYZN. Znany archeolog i etnograf amerykański Eric Thompson, który odbył szeereg wypraw po lądzie afrykańskim, ogłosił obecnie sensacyjną wiadomość, że jeden ze szczepów Korybejczyków w południowej Afryce używa stale trzech języków,

gruntownie różniących się między sobą. Najciekawsze jednak jest to, że jednym językiem mówią wyłącznie mężczyźni, innym tylko kobiety, trzeci zaś służy tylko dla porozumiewania się kobiet i mężczyzn. Thompson opracowuje obecnie dzieło o tym niezwykle i niewątpliwie jedynym na świecie objawie odrębności językowej obu płci owego szczepu murzyńskiego.

POLKA NAJPIĘKNIEJSZYM DZIECKIEM FILADELFIJ. Urządzony ostatnio w Filadelfji, w Stanach Zjednoczonych konkurs na najpiękniejsze dziecko, przyniósł walne zwycięstwo czteroletniej Stefci Marciniak, która zdobyła tytuł młodocianej „miss Filadelfji“, oraz poważną nagrodę w kwocie tysiąca dolarów. Małej Stefci fachowcy wróżą karierę filmową, gdyż jest ona — ich zdaniem — nie tylko piękną ale i niezwykle fotogeniczną.

NAJBOGATSZY POLICJANT ŚWIATA. Zaszczepił posiadania w swym gronie najbogatszego na świecie policjanta przypaść w udziale policji w Stanfordzie, w Stanach Zjednoczonych. Najbogatszym kolegą wszystkich policjantów świata jest... kobieta, pani Ewelina Phillips, żona multimilionera Alfreda Phillipsa, znana działaczka i opiekunka zwierząt. I właśnie miłość do zwierząt była główną przyczyną, dla której pani Phillips przywdziała mundur policjanta, pragnąc osobiście w jaknajskuteczniejszy sposób przeciwdziałać tak częstym wypadkom maltretowania zwierząt.

PIORUN UDERZYŁ W AEROPLAN. — Drugim z kolei po niedawnym wypadku śmierci wskutek uderzenia piorunu w aeroplan, w jakim zginął słynny lotnik meksykański Carranza, jest również tragiczny, bo zakończony śmiercią, wypadek uderzenia piorunu w samolot, pilotowany przez chilijskiego lotnika Virgila Cline'a, który spadł wraz ze szczątkami aeroplanu w pobliżu San Bernardino, w stanie Kalifornia.

PIERWSZA ROZPRAWA SĄDOWA W PAŃSTWIE WATYKAŃSKIM. Utworzony ostatnio trybunał sądowy państwa Watykańskiego rozpoczął wkrótce swą działalność. Pierwszą sprawą, jaką rozpatrzy trybunał, będzie sprawa fotografa, niejakiego Albertelliego który wbrew obowiązującym przepisom przekroczył granicę nowego państwa, mając przy sobie aparat fotograficzny.

HONORARIUM AUTORSKIE PRZEWYŻSZA PENSJE PREZYDENTA. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge, który przed pół rokiem opuścił Białą Dom, otrzymał w ciągu ostatnich miesięcy 100 tysięcy dolarów od wydawców jego pamiętników. Kwota ta przewyższa o 1/3 roczne pobyty prezydenta, sięgające 75 tysięcy dolarów. Pani Coolidge również „dorabia“ część dochodów, będąc współpracowniczką kilku większych amerykańskich miesięczników.

KINEMATOGRAFY JAKO HOTELE. — Znaczący napływ turystów, pragnących wykorzystać tygodnie feryjne celem zwiedzenia Kopenhagi, zagrażał chwilowo przeludnieniem miasta, nieprzygotowanego na pomieszczenie tak wielkiej liczby gości. Kiedy więc hotele były już przepełnione, a dwa przybyłe z Niemiec w pierwszych dniach sierpnia parowce wysadziły na duński ląd 1700 nowych przybyszów, stanął zarząd miasta wobec nader kłopotliwego zadania. Zdawało się, że niefortunnym gościom grozi przenocowanie na ulicach lub w najlepszym razie na ławkach licznych w Kopenhadze parków i ogrodów. Sytuację uratowało bardziej od innych przedsiębiorcze biuro podróży, które wynajęło dwie największe w mieście sale kinematograficzne, gdzie po odbyciu ostatniego przedstawienia, lokowało chętnych po półtorej koronie od osoby. Turyści, szczęśliwi ze znalezienia dachu nad głową, masowo skorzystali z ofiarowanego im schronienia, tak, że przedsiębiorcze biuro wnet po północy nalepić mogło na obu salach kinematograficznych rzadko zdarzające się na nich napisy: „Wszystkie miejsca wysprzedane“.

Dzisiaj Mary Philbin, Barrymore i Don Alvarado w monument. superszlagierze p. t.

„FANFARY MIŁOŚCI”

Początek codziennie o godzinie 3-ciej popoł. 36610

Kopernik
Marysienka**Korespondencja z kraju.**

Stanisławów, we wrześniu.

(H. J.) Jeszcze jedna ofiara z licznych morderstw znanego bandyty Wasyla Iwasiu-ka. Denat głośnym bandytą. „Wiek Nowy” doniósł niedawno temu o aresztowaniu głośnego bandyty Iwasiu-ka, który grasował przez długi czas w stanisławowskim województwie. Obecnie wyszła zaś na jaw jeszcze jedna z licznych zbrodni, jakie on popełnił. Onegdaj znaleziono w potoku t. zw. Potoku Czarnym pod połoniną „Bobeskie” w Zabieniu zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdujące się w stanie rozkładu. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez organa P. P., stwierdzono, że denatem jest Petro Ilijczuk, znany bandyta, poszukiwany listami gończymi przez władze sądowe, który według wszelkiego prawdopodobieństwa został zabity przez ujętego niedawno i głośnego bandytę Wasyla Iwasiu-ka, z którym denat, jak stwierdzono, miał jakieś porachunki na tle osobistym.

Kobiety i dzieci protestują przeciwko melioracji gruntów. Dnia 4 bm. w czasie zebrania Rady gminnej w sprawie przeprowadzenia melioracji gruntów w Jasieniowej pow. Horodenka, usiłował tłum, złożony przeważnie z kobiet i dzieci, przeszkodzić obradom Rady gminnej przez wybiecie kilku szyb w urządzenie gminnym. Po przerwaniu obrad przez Radę gminną na interwencję naczelnika gminy Jana Bieleckiego, tłum spokojnie rozszedł się do domów.

Pomysłowy woźny. Stanisław Rossij po brał trzykrotnie w sklepie Friedenberg towary spożywcze wartości około 70 zł, rzekomo na polecenie i na rachunek inż. Cz. Kiedy jednak ten ostatni stwierdził, że nie upoważnił do tego Rossija i rachunku nie wyrównał, skierował kupiec sprawę na drogę sądową, wobec czego pomysłowego woźnego aresztowano.

Krwawy koniec przyjemnej zabawy. Onegdaj odbywała się wesoła zabawa taneczna w domu Dmytra Kapezaka w Sołotwinie górnej. Obecnych było bardzo wiele gości, a jako jeden z ostatnich przybył w różowym humorze gajowy z Krzywca Jan Leszczak. O godz. 8 humory jeszcze bardziej się poprawiły tak, że rozbawiony Leszczak puścił się w tan z Dmytrem Kapezakami. Nie podobalo się to Wasylowi Penewnykowi, który zakazał tańczyć, a gdy go nie usłuchali, usiłował ich w ten sposób przywrócić do porządku, że objął ich razem, przyczem poczał za gardło dusi gajowego Jana Leszczyka. Ten oburzony takim postępowaniem, nie namyślając się wiele, jednym ruchem wyciągnął z kieszeni bagnet austriacki, którym trzykrotnie pchnął Penewnyka, a to raz w brzuch, drugi raz w rękę, a trzeci raz w plecy. W tym czasie Kapezak Penewnyka przytrzymał, uniemożliwiając mu w ten sposób obronę. Wreszcie po pewnym czasie udało się Penewnykowi wydrzeć się z rąk przeciwników, poczem wybiegł na ulicę, wołając o ratunek. Nie miał już jednak wiele sił, bo przebiegłszy 20 metrów, padł zbroczony krwią na ziemię, poczem przeniesiony natychmiast do domu swych rodziców, po krótkim czasie zmarł. Sprawców zabójstwa policja aresztowała. Tłumaczą się oni zupełnie pijanstwem i niepamięcią.

Walka posterunkowego z awanturnikiem. Użycie broni przez posterunkowego. W Zarzeczku pow. nadwórniańskim aresztował 7 km. starszy posterunkowy Faferek z pow. kom. P. P. Nadwórna awanturnika Dmytra Iwasiu-ka. Aresztowany nie chciał usłuchać wezwania posterunkowego, a nawet poczał się z posterunkowym szamotać. Energicznie posterunkowy zagroził mu użyciem broni, a gdy i to nie pomogło i ataki Iwasiu-ka po-

czyły dla osoby posterunkowego być niebezpieczne, post. Faferek użył broni i pchnął Iwasiu-ka bagnetem w nogę. W ten sposób ubezwładnionego następnie skuli i doprowadził do więzienia.

Oszukańczy agent nabrał gospodarza i znikł. W pewnej wsi pod Bóbrką zjawił się przed kilkoma tygodniami agent fabryki maszyn „Vis” w Stanisławowie i zawarł z gospodarzem Teodorem Krapem umowę, wedle której fabryka miała mu dostarczyć garnitur olejarny za cenę 950 zł, a to w przeciągu 8 dni. Gospodarz wręczył agentowi 100 zł tytułem zaliczki na poczet ceny kupna oraz podpisał weksel na resztę należności. Kiedy w umówionym terminie maszyna nie nadeszła, Krap zareklamował telefonicznie dostawę, lecz ku swemu zdumieniu dowiedział się, że fabryka ta żadnego agenta nie posiada. Za oszukańczym agentem wszczęła policja poszukiwania.

Zbili go dobrze i obrabowali. Onegdaj Fedor Senycz, Jura Andrijaszko i Wolański Wasyl, wszyscy zamieszkali w Słobodzie, jadąc wozem Stefaniuka z Orłów Białych, wywołali w czasie jazdy kłótnię, w czasie której zabrali Stefaniukowi po uprzednim pobiciu go kulakami 20 zł. i 1 siekiere. Sprawy zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Kronika bieżąca.**14**
WRZEŚNIA**SOBOTA**rz. kat.: † P. Krzyża.
gr. kat.: 1 Weresień.

Temperatura w dniu 13. września o godz. 8-mej rano: † 15°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Ładna historia (jubileusz Czaplińskiej z wyst. Węgierki).

Sobota, godz. 15-ta: Marja Stuart.

Sobota, godz. 19:30: Wieczór pieśni i arji (Ada Sari).

TEATR MAŁY.

Piątek: Pan Lamberthier.

Sobota: Łatwiej przejść wielbłądowi (występ Węgierki).

KINOTEATRY.

APOLLO: Kwiat Wschodu.
CHIMERA: Matka, czy córka.
CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięte.
FATAMORGANA: W wirze Paryża.
GRAZYNA: Powrót z niewoli.
KOPERNIK: Fanfary miłości.
LUNA: Studnia Jakóba.
MARYSIENKA: Fanfary miłości.
COLOSSEUM: Bohater puszczy, oraz Djabelski wawóz.
OAZA: Sportowiec z miłości.
PALACE: Asfalt.
PAN: Męczennica małżeństwa.
PASAŻ: Pułk śmierci.
POLONJA: Wchód słońca.
PROMIEN: Szpiedzy.
STYLOWY: Młodzież wielkomiejska.
UCIECHA: Ojczel...

WRÓCIŁEM Z ZAGRANICY I

Wykonuje obecnie przy nowoczesnych środkach świetlnych (reflektorach) **najmodniejsze fotografie.** Atel. fotograficzne „VENUS”, ul. Romanowicza 11, telefon 38—08. 36415

WYCIECZKĘ DO POZNANIA

organizuje Związek Nauczycieli Przedszkoli. Panie z poza nauczycielstwa zgłaszają się w Dyrekcji szkoły św. Anny w sobotę 14/9 8—9 przedp. 3—4 popoł. oraz 15/9 w niedzielę 11—12 przedp. 36467.

DYREKCJA KINA „CASINO” 36605

składa p. Architekcie Inż. Wawrzyńcowi Dajczakowi serdeczne podziękowanie za projektowanie oraz punktualne wykonanie robót przy przebudowie i ściśle wywiązania się z przyjętych zobowiązań.

TEATR WIELKI obchodzi dziś święto jubileuszowe Zofji Czaplińskiej, znakomitej artystki dramatycznej, której szczerzy, wyśmienity talent zajaśniał w całej Polsce od szeregu lat, zdobiąc największe sceny polskie: lwowską, krakowską i warszawską. Świetna artystka połowę swojej półwiekowej pracy poświęciła teatrowi lwowskiemu, słusznie należy się jej za to w dniu dzisiejszym złożyć hołd. Świetna komedia Flersa „Ładna historia” będzie wyborem tem dla kreacji, jaką tworzy jubilatka w roli poczciwej, jowialnej babuni. W sztuce tej w jednej z głównych ról wystąpi reżyser Aleks. Węgierko, który ma zamiar już w niedługim czasie lwowską scenę opuścić. Dalszą obsadę głównych ról tworzą pp. Barwińska Zofja, Borowska, Dobrzańska, Rasiński, Rowińska, Sawicka, Okornicki, Ratschka, Strzelecki, Zabielski i inni. Urządzenie sceny Ign. Stahla.

„MARJA STUART” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Na pierwsze przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej i działwy daje Teatr Wielki w sobotę o godzinie 3-ciej wspaniałą tragedję Fryderyka Schillera pt.: „Marja Stuart” z pp. Barwińska i Rasińska w głównych rolach. Ceny miejsc najniższe. Bilety już są do nabycia w kasach teatralnych.

WESELE NA KURPIACH w Teatrze Małym. Świetny zespół, jedynego dziś w Polsce Teatru Regionalnego w powrotnej drodze z Powszechnej Wyst. Kraj. w Poznaniu, wystąpi przez dwa dni w Teatrze Małym z głośnym widowiskiem „Wesele na Kurpiach”. Przedstawienie sobotnie przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej rozpocznie się o godz. 3:30 popoł. W niedzielę dwa przedstawienia popoł. o godz. 3:30 i wiecz. o g. 7:30.

NOWO OTWARTY Magazyn pościeli R. DRZAŁA, Lwów, Cborączyny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: komplet. wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3538

BACZNOŚĆ WYCIECZKA! Zarząd Koła T. S. L. im. Adama Mickiewicza we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci 8. i p. urzadza w niedzielę dnia 15 września 1929 zbiorową wycieczkę do Rzeźni miejskiej, celem zwiedzenia urzędów tejsze oraz fabrykacji sztucznego lodu. — Z uwagi na nader zajmujący i godny zwiedzenia obiekt, — wskazaniem jest, by młodzież obojga płeć jakoteż i szerszy ogół, wziął udział w tejsze wycieczce. — w czasie której wszelkich wyjaśnień udzielać będzie Zarząd Rzeźni. — W tym celu wyznacza się zbiórkę w niedzielę dnia 15. września 1929. godzina 9-ta rano punktualnie przy bramie Rzeźni, — poczem zebrani udadzą się do wnętrza tejsze. — Zaprasza się tedy wszystkich chętnych, oraz młodzież szkół powszechnych i średnich do udziału w tej wycieczce. — Dobrowolne datki na rzecz Ochronki T. S. L. w dzielnicy VI. z wdzięcznością przyjęte zostaną.

Musisz oglądać stoisko 551

w pawilonie Banku Przemysłowego firmy „LAKME” skład fabryczny MEBLI, Lwów, Kolińska 6, tel. 41-00, Piłsudskiego 21, tel. 78-63. 3563

POD ADRESEM IZBY SKARBOWEJ

zwracają się za naszym pośrednictwem emeryci z prośbą o dopilnowanie, aby nie opóźniano wypłacania im emerytur. Ostatnio zdarzył się fakt, że pewnemu emerytowanemu kierownikowi szkoły po dzień dzisiejszy

nie wypłacono pensji za wrzesień. Ponieważ jest on kaleką, żona jego od tygodnia chodzi po rozmaitych biurach napróżno, bo nigdzie nie chcą jej dać informacji, dokąd ma się zwrócić, aby otrzymać należne mężowi pieniądze. Z Izby skarbowej skierowują ją na pocztę, stamtąd z powrotem do Izby, i tak w kółko, a tymczasem pensji wrześniowej jak nie ma, tak nie ma. A dziś już 13 września.

STOWARZYSZENIE PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO zawiadamia, że „Tania Kuchnia“ przy ul. Teatynskiej 1 a po przerwie wakacyjnej zostanie w środę 18 bm. z powrotem otwarta.

ADA SARI, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery La Scala w Medjolanie, została pozyskana przez Dyrekcję Teatrów Miejskich na jeden występ gościnny, który się odbędzie w sobotę 14 bm. wieczorem. Będzie to jedyny w swoim rodzaju wieczór pieśni i arji, złożony z najcenniejszych utworów muzycznych. Bilety są już do nabycia w kasach teatralnych.

POKAZ DALI ORAZ KWIATÓW SEZONOWYCH urzędują Małopolskie Tow. Ogrodnicze w dniach 14 i 15 bm. w salach Muzeum Przemysłowego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 20. Otwarcie w sobotę 14-go o godz. 12 w południe. Wstęp 1 zł, dla kształceńców się młodzieży 50 gr., dla członków M. T. O. wolny za okazaniem legitymacji. W czasie pokazu odbędzie się plebiscyt zwiedzającej publiczności na najpiękniejszą dalję.

KINO „CASINO“ po odnowieniu rozpoczęło wczoraj wieczór nowy sezon inauguracyjnym przedstawieniem, urządzonym dla zaproszonych gości. Zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz kinoteatru w nowej szacie przedstawia się nadzwyczaj elegancko i ma prawdziwie artystyczny wygląd. Na inaugurację sezonu wystawiono zajmujący w dobrym tonie film „Sen o miłości“. Wieczór poprzedził koncert doborowej i doskonale zgranej orkiestry.

RODZINA OBŁOŻNIE CHOREGO NA GRUŻLICĘ ROBOTNIKA, pozostająca w skrajnej nędzy, prosi litościwych Czytelników o doraźne wsparcie, celem dopomożenia choremu w ostatnich chwilach życia. Zarząd dobroczynnych instytucji wychowawczych prosi się o łaskawe przyjęcie 11-letniego chłopczyka z ukończoną klasą 4-tą na dalsze kształcenie. — Łaskawe datki i odpowiedzi uprasza się składać do administracji naszego pisma „Dla rodziny obłożnie chorego“.

(d) **OGIEŃ PIWNICZNY**. W rzeczywistości przy ul. Piastów 25 w piwnicy Wolfa Schargla powstał pożar. Od iskry z komina zapaliły się tam nagromadzone heblówki. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ngasiła.

(d) **CZYJ KOCIOŁEK?** Jan Szydak, czeładnik piekarski, zamiesz. przy ul. Źródlanej 35, zdeponował w policji kociołek niklowany, służący do desynfekcjonowania przyrządów lekarskich. Kociołek ten Szydak znalazł przed bramą realności, w której mieszka.

(d) **OSZUŚCI ULICZNI**, sprzedający mosiężne wyroby jako złote, wczoraj znowu grasowali. Adam Semmer, rolnik z Kimirza obok Przemysła, na ulicy Legionów kupił obrączkę mosiężną za 4 dolary, a Mina Czopp, żona kupca, zamieszkała przy ul. Kotlarskiej 10, na ulicy Wagowej kupiła sznurek zwykłych pereł jako prawdziwe, za kwotę 180 zł.

(d) **ZOSTAWIŁA DZIECKO**. Wczoraj przed południem do Rozalii Żołnierz, zamiesz. przy ul. Kazimierzowskiej 25, przysłała niejaką Annę Kuń false Tomaszkę. Zostawiła tam na chwilę 3-miesięczne dziecko i więcej nie wróciła.

(d) **POTRĄCONY PRZEZ AUTO**. Na ul. Leona Sapiehy wczoraj auto osobowe potraciło Rudolfa Hermana, liczącego 17 lat. Doznał on ciężkiego obrażenia. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

(d) **MAŻ DUSIŁ ŻONĘ**. Przy ul. Białohorskiej 98a mieszka niejaką Jadwigę Kuczyńską. Wczoraj doniosła ona policji, że mąż jej, Marcin, napadł na jej mieszkankę z dwoma jeszcze osobnikami, którzy pobili ją dotkliwie. Nadto mąż rzucił się na nią i dusił ją za szyję, a ona z trudem wyrwała się z rąk jego.

(d) **DYSZLEM W SZYBĘ**. W rzeczywistości przy ul. Boimów 12 ma swój sklep Herman Stauber. Wczoraj Jędrzej Kondratowicz, gospodarz z Karaczynowa, nawracając wozem, dyszłem wjechał w dużą szybę wystawową Staubera, tłukąc ją w kawałki. Szkoda wynosi 400 zł.

(d) **WŁAMANIE DO KWESTURY UNI WERSYTETU**. W nocy nieznanymi sprawcy włamali się do ubikacji kwestury uniwersytetu przy ul. Kościuszki 9, gdzie w suficie na pierwszym piętrze wyrabiali otwór. Co oni tam skradli, narazie nie stwierdzono.

(d) **MILY SUBLOKATOR**. Agnieszka Wiśniewska, zamiesz. przy ul. Anczewskich 6, miała u siebie sublokatora, którym był Marcin Kołodziej, szewc z zawodu. Wczoraj doniosła ona policji, że Kołodziej wyprowadził się od niej, a zarazem zabrał nieprawie parę jej bucików i nie chce oddać.

(d) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE**. Wczoraj we Lwowie były dwie kradzieże kieszonkowe. Janinie Sokołowskiej ze Zboisk z torebki skradziono 24 zł., u Marji Kowalek z Hryniowa koło Bóbrki skradziono 15 zł.

(d) **ARESZTOWANIA**. Policja wczoraj aresztowała: Ickę Abrahama, liczącego 28 lat, rodem ze Szczerca, z zawodu krawca, mającego zakazany pobyt we Lwowie; Helenę Czernicką, prostytutkę, za uchylanie się od wizyt lekarskich; Włodzimierza Bemyk, bez miejsca zamieszkania, za uprowadzenie krytego nierządu; oraz Marię Prokopską i Kazimierza Skrzypiec, zamieszkałe przy ul. Batorego 22, za wywołanie awantury na pl. Bernardyńskim

Sport.

PRZED NIEDZIELNEMI SPOTKANAMI LIGOWEMI.

Patrzac na tabelę ligową musi się z bólem serca stwierdzić, że położenie lwowskich klubów jest wcale niewesołe.

O ile Czarni utrzymują się jeszcze (dzięki lepszemu stosunkowi bramek) na siódmym miejscu, o tyle Pogoń znajduje się w sytuacji dość tragicznej, z której wybawić ją ma niedzielne spotkanie w Warszawianka.

Warszawianka drużyna nadzwyczaj lotna i przebojowa posiadająca w ataku takich biegaczy jak Szenajch, Luxemburg i Jung zjeżdża do Lwowa w swym najsilniejszym składzie z doskonałym Domańskim na czele. — Pogoń po ciężkich zawodach z Wartą, Cracovią i Wisłą ma obecnie najlepszą okazję do poprawienia swego bilansu punktowego, a temsamem ucieczki z ostatniego miejsca tabeli ligowej. Zawodów tych jednak lekceważyć nie można, gdyż Warszawianka jest stale przeciwnikiem niebezpiecznym i nieobliczalnym, czego dowodem są jej ostatnie wyniki uzyskane z Wisłą 3 : 2 i Ł. K. S. 3 : 3. Spodziewać się zatem należy gry ofiarnej i ambitnej, walka zaś oparta na dramatycznym podłożu, gdyż chodzi tu o byt w lidze, będzie bardzo zażarta i emocjonująca. — Poprzedzi Hasmonaea — Pogon I. Przedprzedaż biletów po b. nis. cenie odbywać się będzie od czwartku w Firmie Kinofot pl. Marjański 7 (róg ul. Kopernika) oraz w Apteczce dra Stenzla pl. Marjański 1.8 (gmach Sprechera). — Bilety członkowskie sprzedawać się będzie tylko w klubie za okazaniem legitymacji członkowskiej, dla tych członków, którzy nie zalegają z wkładkami za rok bieżący.

Pozatem odbędą się trzy derby lokalne, a mianowicie Cracovia — Garbarnia, na boisku Cracovii. Obydwie drużyny walczyć będą o 4-te i 5-te miejsce w tabeli. Garbarnia jest o jeden punkt lepsza, wątpliwem jest jednak czy sprostą Cracovii na jej własnym boisku, skoro na wiosnę uległa białoczerwonym w Ludwinowie 0 : 3.

W Łodzi odbędzie się święta wojna między Ł. K. S-em a Turystami. Na wiosnę zwyciężył Ł. K. S. na swym boisku 2 : 1. Obecnie również faworytem jest Ł. K. S. znajdujący się w dość dobrej formie i na poprzednim 3-ciem miejscu tabeli.

Zawody lokalne mają jednak swój spe-



5529

cyficzny charakter i kto wie czy Turysty właśnie na Ł. K. S.-ie nie zdobędą bezcennych dla nich dwóch punktów.

Na Górnym Śląsku zmierzy się Ruch z I. F. C. Obydwaj przeciwnicy pragną gorąco zwycięstwa, by odsunąć się od złowrogiego końca. Wiosenny mecz zakończył się między nimi remisem 0 : 0. O formie obydwu przeciwników trudno jest coś powiedzieć, po ostatnich ich sukcesach (I. F. C. z Czarnymi, Ruch z Garbarnią) można spodziewać się poprawy formy, — czy jednak stałe? Faworytem jest raczej Ruch, mający kompletną drużynę, podczas gdy I. F. C. osłabiony jest ostatnimi dyskwalifikacjami.

W Warszawie Warta w spotkaniu z Legią utwierdzić się ma na 1-szem miejscu i wyprzedzić Wisłę o 3 punkty — ta zaś musi się temu beczynnie przypatrywać. Czy Legia potrafi uczynić Wisłę wspaniałą przyszłość i pozbawić Wartę 2 punktów — jest bardzo wątpliwe, lecz nie wykluczone. Jeśli zaś Warta wygra, zdobycie przez nią mistrzostwa będzie więcej jak prawdopodobne, Wisła zaś bardzo będzie musiała pracować, chcąc utrzymać się na 2-gim miejscu.

Pięciobój nowoczesny o mistrz. Polski.

Rozegrany ostatnio w Warszawie pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Polski nie cieszył takim zainteresowaniem jak w latach ubiegłych. Startowało jedynie 13 zawodników, którzy wykazali stosunkowo niski poziom sportowy. Zwycięstwo odniósł por. Małyszko 12 pkt., 2) por. Koprowski 16 pkt., 3) kpt. Baran 22 pkt., 4) por. Sokołowski 25 pkt., 5) por. Szupenko 42 pkt., 6) por. Kiesewetter 33 pkt.

Dżentelmeni Kol. Biegu dookoła Polski.

Nagroda za najbardziej dżentelmeńska jazdę w Biegu Dookoła Polski została przyznana uchwałą Komisji Sędziowskiej Eugeniuszowi Krótkiewiczowi, członkowi T. G. Sokół — Warszawa VI.

Oprócz tego komisja postanowiła wyróżnić za lojalną walkę na trasie Biegu następujących zawodników: Daniela (Rewera — Stanisławów), Tropaczynskiego (Ł. T. K. i M.), Sliwińskiego (W. T. C.), Zacharka (Polonia — Przemysł), Jońskiego (A. K. S.), Froesa (Pogoń), Witkowskiego (Legja), Szarka (Legja) i Cieślaka (Świt).

Czy wiecie, że...

(P. A. P.) W Anglii 700.000 wagonów kolejowych należy do kampanji prywatnych.

Znajdujące się w eksploataowanych dotąd na całym świecie kopalniach pokłady węgla wystarczą jeszcze na 4.000 lat.

W teatrach w Konstantynopolu najczęściej grywanymi sztukami scenicznymi są dzieła Szekspira i Bernarda Shaw'a.

Najstarszym parlamentem świata jest Althing w Reykjavik na wyspie Irlandji, który obchodził niedawno tysiąclatnią rocznicę swego istnienia.

Nauka nie wyjaśniła dotąd pytania, czemu Indianie posiadają miedzianą barwę skóry, a Chińczycy żółtą.

Półw wielorybów na morzach, otaczających biegun południowy przynosi rocznie około 300 milionów złotych.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

KĄCIK KOBIECY

KURSY DLA MŁODYCH MATEK.

Prywatnej inicjatywie zawdzięczać należy, że powstają instytucje, które w początkach swoich przedstawiają się niole, a jednak, dzięki temu, że okazują się potrzebne, zdobywają rozgłos, pomoc społeczeństwa, potem władz komunalnych i rządowych.

Taką potrzebną instytucją okazały się kursy dla młodych matek, założone przed rokiem przez baronową Luizę Leithner w Wiedniu.

Kursy te dzielą się na dwa oddziały. Jeden oddział dla kobiet, które pragną się nauczyć, jak pielegnować niemowlęta i jak się zachować w okresie ciąży. Drugi oddział dla kobiet, które chcą wiedzieć, jak wychować dzieci i unikać błędów w wychowaniu.

Nauki udzielają lekarki, pielęgniarki i specjalnie wyszkolone wychowawczynie.

Bardziej może interesującym jest oddział drugi. Tutaj dowiadują się matki „większych” dzieci, że ich „pociechy” przechodzą między drugim a czwartym rokiem życia okres uporu. W tym okresie bierze początek rozwój energii u dziecka. Dziecko bywa wtedy uparte, krnąbrne, krzykliwe. Surowe kary nie skutkują. Wywołują wręcz przeciwny skutek. Otóż lekarka i kwalifikowana wychowawczyni poucza, jak zachować się wobec takiego dziecka. Jak je wychowywać w tym okresie. Potem następuje u dziecka okres fantazjowania. Dziecko zakłamuje się i okłamuje drugich. W tym okresie matki muszą wszelkimi sposobami starać się o to, by zdobyć zaufanie dziecka i łagodną perswazją (a nie brutalnie) wyprowadzić je z zakłamania na drogę prawdy. Łekej są wyczerpujące. Matkom jawią się teraz, gdy słuchają tych wykładów, wizje niesłusznego karcenia dzieci tam, gdzie należało zrozumieć i pouczyć dziecko. Nie znaly psychiki dziecka, nie wiedziały, jak dusza dziecka się rozwija. Teraz uczą się poznawać to wszystko i otrzymują wskazówki, jak postępować.

W pewnych dniach matki przyprowadzają także swoje dzieci. Wyszkolona freblanka bawi się z dziećmi, a matki przyglądają się, jak to trzeba umieć zająć dziecko i zabawić je. Potem, już w nieobecności dzieci, poddaje się „krytycznemu rozbirowi” zachowanie tego, lub owego dziecka. Nowe pouczenia.

Jeśli dziecko zaniedbane jest pod względem dyscypliny wychowawczej, lub niedość na wiek swój rozwinięte, — specjalnie, na osobnej rozmowie, w cztery oczy, otrzymuje matka danego dziecka potrzebne pouczenie.

A matki uszczęśliwione, że wcześniej dowiadują się o błędach wychowania swoich dzieci, zwłaszcza, że pouczone jak temu zaradzić, mogą potem naprawić to wszystko.

Kursy owe trwają dopiero drugi rok. Teraz, po wakacjach, rozpoczęły znowu swoją działalność. Władze komunalne przyszły z pomocą szlachetnej inicjatorce. Subwencja rządowa, o którą się stara, jest również zapewniona. A co najważniejsze: społeczeństwo samo zrozumiało doniosłość tej instytucji. Garnie się do niej coraz więcej kobiet. Płyną datki z opłat zamożniejszych słuchaczek i subsydia filantropów, które spieszą z poparciem.

A teraz pytanie pod adresem naszych społecznie:

Czy nie należałoby i u nas także założyć takie kursy?

RADY KULINARNE.

Konserwy z dyni.

1) Przepłócić dynię, obrać z łupiny, wyjąć pestki i miękkie części łyżką, potem twardą część owocu pokrajać w wąskie „świartki”, — to w kawałki. Wyłożyć to na głęboką misę i oblać wrzątkiem. Potem

wodę odcedzić przez sito, a kawałki dyni wyłożyć na misę porcelanową, posypać obficie mialko utłuczonym cukrem i szczelnie nakryć, wystawiając na ocienione miejsce. Nazajutrz gotuje się sok, jaki się zebrał z owocu i cukru w misie. Potem do soku tego wkłada się dynię, by się w soku gotowały tak długo, aż staną się szkliste. (Tylko uważać, by się nie rozgotowały). Łyżką do odczadzania wyjmuję się potem dynię z garnka i nakłada się w przygotowane słoje. Sok gotuje się jeszcze raz osobno, aż zgęstnieje i wtedy oblewa się nim dynię. (Już w słojach). Jeśli po kilku dniach zobaczy się, że sok nie dość gęsty, odlewa się go do garnka, gotuje jeszcze raz, a gdy ostygnie, wlewa się go do słoików z dynią. Można dla pikantnego smaku dodać sok, uzyskany w ten sposób, że osobno w garnuszku z minimalną ilością wody gotuje się w czystym woreczku muślinowym imbir i biały pieprz. Na 1 kg. pokrajanych już kawałków dyni daje się 75 dkg. cukru 4 gr. imbiru i półgrama białego pieprzu ziarnistego.

Obiady na cały tydzień:

Niedziela: Zupa pomidorowa z grzankami, grzybki w śmietanie, kotlety cielece z sałatą głowiastą i kartofelkami. Omlet z konfiturą.

Poniedziałek: Zupa owocowa, marchewka z groszkiem, naleśniki z serem.

Wtorek: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z sosem pomidorowym, kartofelki, knedle ze śliwkami.

Środa: Zupa mleczna, fasolka i pomidory, puree z kartofli, arysz ze śmietaną.

Czwartek: Zupa kalafiorowa, sznycle z kartofelkami, kiszzone ogórki, legumina grysikowa

Piątek: Zupa szczawiowa, szpinak z jajami, krokiety z kapustą.

Sobota: Barszcz zabieleny, zraziki wołowe z jarzynkami, młode kartofle, kompot.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Janka. Aby sukienka mogła być noszona na dancing i zabawy wieczorowe, musi być powiewna. A więc radzę wybrać crepe georgette w kolorze szafirowym, lub amarantowym, o ile pani ma ciemne oczy.

Wiluska. Sukienkę z sztywnego jedwabiu uprać w lukse. Ale niewiele dać tych płatków i woda musi być letnia. Prać lekko, wygniatać materiał w wodzie, a nie kręcić, parę razy przepłukać i rozwiesić na strychu a nie do słońca. Prasować na wilgotno z lewej strony, lub przez ściereczkę cienką.

Stała Czytelniczka nie czytuje widać stale „Wieku Nowego”, skoro prosi o przepis na ogórki, a podaliśmy o tem dopiero niedawno w Kąciuku.

Zmartwionej. Kapelusz aksamitny oczyścić pani w następujący sposób: wziąć szmatkę z tego samego aksamitu, umoczyć ją w ciepłym spirytusie i mocno aksamit na kapeluszu tą szmatką wycierać. Potem kapelusz wyszczołkować czystą, specjalną szczoteczką miękką. (Spirytus trzeba ogrzewać tylko w mocno zakorkowanej butelce i w wodnej kąpieli, w garnku, lub rondlu z wodą ciepłą, aby nie było pożaru.)

Nr. 17 DWUTYGODNIKA „DZIECKO I MATKA” porusza następujące zagadnienia: „Rodzaje uczuć” M. Jacynówna; „Stosunek opiekunów do zwierząt” W. Borudka; „Obserwacja i spokój w wychowaniu” H. Beniśławska; „Odżywianie dziecka 2—3-letniego” M. Morzkowska; „Lepienie z plasteliny” H. Wasowicz-Sopoćkowiej; „Odżywianie w dyzenterji, dyfterji i czerwonce” dr. Łuniewska; „Objawy krzywicy” dr. Michejdzina. — Numer uzupełniający: Nowela L. Krzemienieckiej pt. „Koronacja”, prześliczny liryk

H. Czerkawskiej „Do Ciebie”, uwagi o za pobieganiu chorobom dziecięcym w dział „Matki między sobą”, odpowiedzi redakcji, mody i formy ubrań. Numer zdobi kilka-naście zdjęć ze świata dzieciennego z pomiędzy nadesłanych przez liczne rzesze czytelników pisma

Wypadek kolejowy.

Pociąg najechał na wóz gospodarski.

(d.) Onegdaj wieczorem obok Sokala wydarzył się wypadek, spowodowany brakiem rampy kolejowej na torze, krzyżującym się z drogą kołową, wiodącą do Opolska. Oto w chwili, gdy w tem miejscu przejeżdżał wozem gospodarski Wasyl Dak wraz z żoną swoją, Antoniną, nagle nadjechał pociąg towarowy Nr. 2581. Przód parowozu uderzył na szczęście w tył wozu Daka, skutkiem czego ocalał on z żoną. Dakowie wypadli z rozbitego wozu i odnieśli poważne obrażenia. Konie zerwały uprząż i zbiegły w pole.

Podpalenie sterty siana.

Stryj, we wrześniu.

(r.) Onegdaj zajęła się nagle sterta siana, stanowiąca własność Jonasa Eksteina, dzierżawcy dóbr w Kawsku, pow. stryjskiego. Ogień zagrażał sąsiednim budynkom, gdyż w chwili wybuchu pożaru dał silny wiatr. Dzięki szybkiemu ratunkowi ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi około 1200 zł., w znacznej części ubezpieczona. O podpalenie jest silnie podejrzanym pewien osobnik, który miał spór o szkodę połową. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia i w najrychlejszym czasie sprawa będzie wyświetlona.

Zapiski.

LEWARTOWSKA ZOFJA — „LWÓW CHŁUBA NARODU”. Dramat w czterech aktach na tle Obrony Lwowa w r. 1918. Słowo wstępne nakreślił Józef Białynia Czołodecki. Dobrze uczyniła reprezentacja miasta Lwowa, iż w rocznicę wzniesienia ozdobnego gmachu dla użytku sceny ogłosiła konkurs na dostarczenie utworów dramatycznych ku uwiecznieniu owego blasku jaki spłynął na skronie prastarej niezłomnej stannicy kresowej w chwili wskreszenia Rzeczypospolitej. Zaskrzypiały pióra autorów, a choć drobnej tylko garstce ich było danem z natury rzeczy uzyskać laur konkursowy stworzyli wszyscy w zespole sił obfitą wianką prac i wysiłków. Wśród nich wybrał komitet drugą grupę takich utworów, które nie otrzymały wprawdzie premji zasługującoj, w każdym razie na zaznajomienie z ich treścią szerszych kół społeczeństwa. Do rzędu tego rodzaju zaleconych utworów należy praca powyż wymieniona, to też można poczytać za zasługę M. S. O., że objęła rolę wydawcy zasługującego na to utworu.

Autorka wprowadza nas w domowe ognisko wdowy grodzkiej obywatelki miasta Lwowa matki czworga dzieci, a zarazem, przybraanej matki i opiekunki podrostka sieroty grecko-katolickiego obrzadku.

Najazd ukraiński burzy jedynym zamachem spokój i szczęście całej rodziny. Najstarszy syn i tegoż narzeczona giną od strzału, 14-letnia młodsza córka umiera w szpitalu, starsza morduje w oczach matki niewdzięczny i niegodziwy wychowanek ukraińiec, a najmłodszy 12-letni syn, wychodzi z życiem wprawdzie, lecz raniony jako obrońca Lwowa z ręką na temblaku.

Wszystkie postacie dramatu są wzorowane na rzeczywistych ofiarach, trzytygodniowej gospodarki ukraińców w murach Lwowa. Nie brak w utworze tym trafnych spostrzeżeń, pięknych zdań i myśli, porywających dialogów i widoków, to też warto zaprawdę zwłaszcza naszej młodzieży zapoznać się z treścią tego utworu.

St. O

R=A=D=J=O

Berlińska wystawa radjowa.

(Od naszego korespondenta).



Widok ogólny Wystawy radjowej w Berlinie.

Berlin, we wrześniu.

Potężny rozmach wystawnictwa berlińskiego ilustrują dwie naraz wystawy. Obok wielkiego fajerwerku reklamy dobiega równocześnie końca doroczna wystawa radjowa. Wielkie propagandystyczne znaczenie tych rocznych pokazów niemieckiej techniki radjowej uzmysławia już choćby nowe rozszerzenie terenu wystawowego, budowa dwóch nowych hal oraz rozpoczęcie budowy potężnego gmachu tow. radjowego na Rzesze. Wszystkie te nowe budowle, zgrupowane na miejskim terenie wystawowym dokoła wieży radjostacji berlińskiej mają się stać ośrodkami techniki i wystawnictwa radjowego — berlińskim miastem radjowym.

Kakofonia, wydzierająca się z tarcz i gardzieli kilkudziesięciu głośników i makrofonów równocześnie, wita już z daleka nieśmiałego laika, który nie dotrzymał kroku zawrotnemu tempu rozwoju radjofonii i rozmyśla właśnie ze strachem o tem, czy nie doczekał się tym razem jakiegos arcytaniego i „wyśmienitego“ głośnika, który mu już zupełnie uniemożliwi pobyt — w domu. Z innym uczuciem szturmują młodzież dzisiejsza rozległe hale wystawowe, wypełnione po brzegi przebogatem instrumentarium radjowym, badając z miną znawców najrozmaitsze — egzotyczne dla człowieka ubiegłego stulecia — urządzenia. Są ich setki — systemy, detektory, lampy i załączniki kontaktowe mnożą się w oczach. Na czele kroczy, jak się zdaje, Telefunken ze swoimi głośnikami, wśród których dhały o swoje uszy „radio-nieaktywny“ człowiek, nie znajdując na szczęście przeboju, któryby mu zo- bydził dom.

Czyta się natomiast w programie z uczuciem ulgi, że wszystkie zabiegi techników koncentrują się obecnie na wyeliminowaniu hałasów ubocznych (Nebengeräusche). Pracę tę należy powitać, w przeciwnym razie utonielibyśmy jeszcze w powodzi hałasów muzycznych i entre-aktów transmisyjnych. (Mam na przykład sąsiada, manewrującego godzinami z lubością na tych skalach swego 7-miolampowego aparatu, na których słyzy się

tylko dzikie piski i pogwizdy umartwianego eteru. I to się nazywa pedagogicznem posłannictwem radja!) Z uczuciem niezwykłej satysfakcji oglądam przeto stoisko niemieckiej poczty, na którym m. i. pokazują metody walki ze szmerami ubocznymi. Niestety, jak dotychczas, z małym sukcesem.

Tegoroczna wystawa radjowa jest stosunkowo uboga w sensacje. Najbardziej interesuje część wystawy, zajmująca się telewizją. Podziwia się tutaj najnowsze, udoskonalone aparaty inżyniera Mihaly'ego, Bairda, niemieckiej poczty i Telefunken. Bardzo ciekawy jest pokaz równoczesnej konwersacji dwóch osób w połączeniu z telewizją.

Oczywiście, że są to dopiero doświadczenia i próby a osoby rozmawiające widzą tylko swe nieruchome fotografie. Czyż można jednak przewidzieć, co będzie za rok?

Poza bezpośredniem oddaniem podobizn i rysunków zapomocą radja, można podziwiać także transmisję krótkich wstęp filmowych — nie jest to jeszcze telekino, ale już wcale poważny krok w kierunku osiągnięcia tego fantastycznego celu.

Oszolomiony poniekąd temi perspektywami, wpada odwiedzający jeszcze na krótko do kina, wyświetlającego wielki film propagandystyczny na rzecz niemieckiego „rundfunku“, by z niejakim uczuciem ulgi wy dostać się na bezgłośnikowy świat boży, który opływają niekończące się fale elektryczne, karm miljonów odbiorników i miljonowa prowizja potężnego przemysłu radjowego.

Z czegoś przecież człowiek musi żyć!
ds.

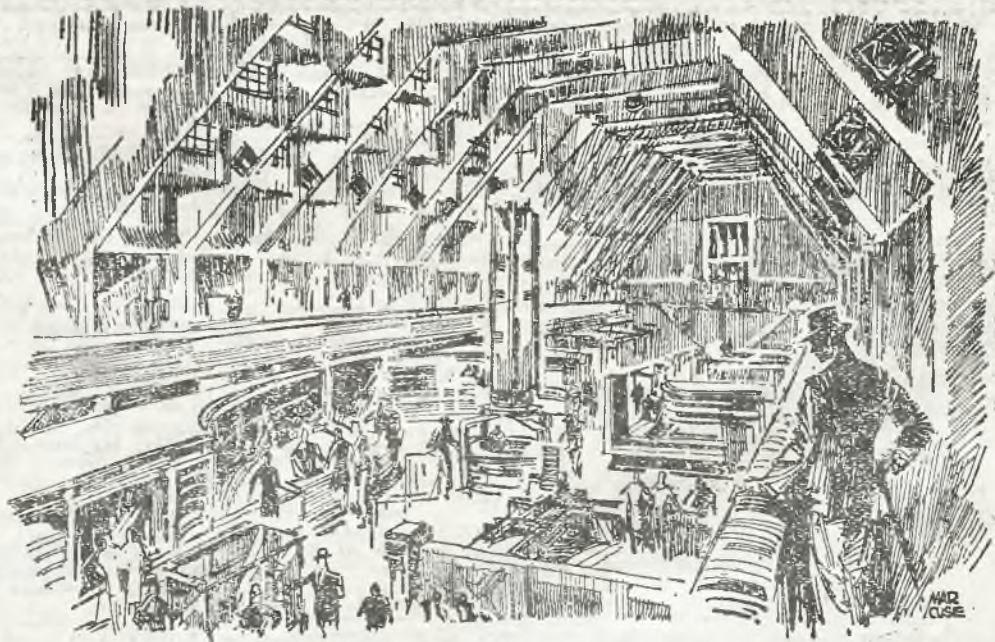
Radjo w Stolicy Apostolskiej.

(o) Z miesiąca na miesiąc radjo coraz większe znajduje zastosowanie dla celów porozumienia się na olbrzymich, tysiące kilometrów leżących, odległościach. Poszczególne kraje na całym świecie posiadają już rozwiniętą sieć stacyj radjowych bądź dla celów międzynarodowej komunikacji, bądź też dla potrzeb wewnętrznych swych mieszkańców.

Stolica Apostolska odzyskawszy po kilkudziesięciu latach swój byt jako niezależne państwo przystępuje również wkrótce do wykonania na szeroką miarę zakrojonego planu budowy szeregu stacyj radjowych nadawczych.

Małe państwo „Miasto Watykan“ nie ma potrzeby budować stacyj radjowych dla użytku swych nielicznych mieszkańców, jako serce katolicyzmu Watykan chce wyzyskać radjo dla celów wielkich i ważnych. Plan przewiduje budowę stacyj radjowej daleko- siężnej o mocy 20-sto krotnie silniejszej niż nasza stacja warszawska i szeregu stacyj mniejszych nadawczych — stacje te i cały ich system służyć mają celom misyjnym w Afryce i w Chinach, mają być pozatem stałym łącznikiem między Stolicą Apostolską a katolickiem społeczeństwem świata.

Silna stacja centralna w Watykanie, słyszana świetnie w całej Europie będzie bezpośrednim łącznikiem między Głową Kościoła a milionami katolików różnych kra-



Hala główna Wystawy radjowej w Berlinie.



PALACE

DZIŚ SUPERSZLAGIER

ASFALT

36514

JOE MAYA

jów i narodowości, system zaś stacyj słabszych t. zw. krótkofalowych pozwoli stworzyć bezpośrednią łączność między poszczególnymi misjami, a także między ich główną kwaterą a wszystkimi placówkami misyjnymi. Specjalnie chodzi tu o Stolicę Apostolską o to, by za pośrednictwem radja była ona wciąż w kontakcie z przełożonymi wszystkich misyj katolickich w całym świecie, i aby otrzymywać mogli oni tą drogą wszystkie dekrety przez Ojca świętego wydawane. Jeśli uprzytomnimy sobie na jak znacznych, dziesiątki tysięcy kilometrów liczących, odległościach, pracują misje katolickie w różnych częściach świata, i jak długiego czasu oraz ilu trudności wymagało nawiązanie z każdą z nich bezpośredniej łączności, to widzimy dopiero wtedy, czym jest radio i jakie udogodnienia przynosi ono ludzkości nawet w sprawach religij i wiary

Program radiokoncertów.

SOBOTA, 14 WRZEŚNIA 1929.

WARSZAWA. Od: Kącik artystyczny 16'15; O wielkim proroku Arabii 17'25; Dla dzieci 18'00. Rozmaitości 19'00; Radjokronika 20'05;

K. Muz. gram. 12'05 i 16'30; „Clo-Clo“ (opr. Lehara) 20'30; Muz. salonowej 22'45;

KATOWICE. Od: Skrzynka pocztowa 17'00; Z Warszawy 18'00; Rozmaitości 19'00.

„Idzie żołnierz borem, lasem“ 19'20; Z Warszawy 20'05;

K. Muz. gram. 16'20; Z Warszawy 20'30 i 22'45;

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Recital fortepianowy 18'50.

Frankfurt: „Satuala“ (op. Reznicka) 19'30.

Londyn: Radjokabaret brytyjski 20'30;

Rzym: Konc. Kwartetu rzymskiego 21'00.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Doświadczenia z krótkimi falami o wielkiej energii. Jak się dowiadujemy z prasy niemieckiej, Dyrekcja niemieckich poczt państwowych zamierza w niedługim czasie przystąpić do nowej serii prób z falami krótkimi o sile emisyjnej tak wielkiej, aby można je było słyszeć w całym świecie. — W kołach radiotechnicznych oczekują z wielkim zainteresowaniem wyników tych doświadczeń, postanowiono nawet odwieść budowę wielkiej stacji nadawczej o światowym zasięgu i wyszukać na wyniki tych doświadczeń, aby można je było spożytkować przy budowie. Przemysłowi niemieckiemu udało się skonstruować nowe, wodą ochładzane lampy nadawane o wielkiej emisji, dające się zastosować z korzyścią w zakresie fal ultra-krótkich. Tą drogą można uniknąć szeregowego łączenia różnych grup.

Nowoczesne wymuszanie zeznań.

W Los Angeles zastosowano elektryczny sposób indagowania. Podejrzanych wystawia się na działanie prądu elektrycznego w tak zwanych „shadowbox“ i tam poddaje się ich ustawicznemu działaniu naprzemian to oślepiającego światła, to znowu prażącego gorąca.

Jest to tortura tak okropna, że opisy chińskich tortur, pokazane nam w literackim, przejawiskowym opisie o „chińskich ogrodach“, uważać można za zabawkę.

Osobnicy poddani działaniu promieni elektrycznych w krótkim czasie wpadają w dotkliwą psychozę, w której stają się niecierpni na wszelki wpływ i zeznają to, co było, a słabsze indywidua także wszystko inne, co się im odpowiednio zasugeruje.

Badani, ustawieni na estradzie, zaś badający przed nią, przeczem światło tak oślepia badanych, że zupełnie nie widzą urzędników urzędu kryminalnego, słyszą tylko ich pytający głos.

W sądach niemieckich pojawił się nowy sposób wykrywania zbrodniarza. Są to różnego rodzaju jasnowidze i czarodzieje. W procesie niewinnego straconego w Niemczech Jakubowskiego zeznawał taki osobnik, jako świadek, w innym sensacyjnym procesie nowo-łano do pomocy w wykryciu zbrodniarza „jasnowidząca“ p. Elze Gunther-Goffers z Interburga. Doskonałe ilustracje do tych wypadków znajdujemy w ostatnim zeszyście „Wynalazki i odkrycia“ (Warszawa, Wspólna 1. 26).

Metoda ta wywołała ogromną dyskusję na temat jej dopuszczalności.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 76 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
„ „ „ w lekcie	0.75
„ „ „ w nadawaniu (tylko jednospaltowe)	0.60
„ „ „ w nekrologach	0.50
„ „ „ 37 „ za tekstem	0.18
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo	zł. 0.05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1.00
„ „ „ niedzielę najmniej	1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 35%. Z zagranicze o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Wolne posady

SŁUŻĄCA UMIEJĄCA DO BRZE GOTOWAĆ TYLKO Z DOBRAMI ŚWIADCZĄCIMI — POTRZEBNA OD 15 WRZEŚNIA. ZGŁASZĄCIE SIĘ ORZESZKOWEJ 8. WILŁA (BOCZNA LISTOPADA, — PRZED-OSTATNI PRZYSTANEK TRAMW. WÓZÓW „4“ I „11“). 9197;

SŁUŻĄCA dobrze gotująca bez prania, potrzebna. Le-karz, Gródecka 34 od 3—5 popoł. 36105

Portretowych Retuszerów poszukuje się od zaraz na wyjazd. Szybkie zgłoszenia z podaniem warunków do Administr. pod „Retuszer“. 36535

ZAKŁAD Dentystyczny — Ignacego Kormeta, Karł-mierzowska 35, poszukuje technika i praktykanta. 36581

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, dobrze poleconą przyjmie Kurzer, — Frydrychow 3, między 2—4. 36570;

INTELEKTUJNI Panie i Panowie studenci mogą znaleźć stałą posadę jako zastępcy bezkonkurencyjnych artykułów. Zgłoszenia piątek 6—8 ul. Gold-mana 13 a. I. p. 36971;

BEDNARZ, kawaler, potrzebny od zaraz. Wiadomość: skład win R. Stad-müller, Rynek 34. 36598

POKOJOWA potrzebna. — Ul. Św. Michała 8, boczna Kościuszk. 36590;

CHŁOPCÓW z początkami przyjmie do nauki stolarstwa. Marcina 4. 36589;

POTRZEBNA podręczna do krawieczyny i dziewczynka do nauki. Wróbel, Halicka 20. 36588

CHŁOPCA do praktyki potrzebna. Moszkowicz, fryzjer, pl. Bernardyński 3 a. 36587;

DWÓCH Panów lub Panie inteligentne, wymownie do sprzedaży artykułu bezkonkurencyjnego poszukiwani zaraz. Zgłoszenia: Madejski, Hofmana 30, 5—6. 36612;

PANIENKĘ inteligentną, skromną, dobrze poleconą, przyjmie do 3-letniego — chłopczyka. Zgłoszenia tylko z świadectwami między 3—5. Frenklowa, Sapiehy nr. 41. 36608;

POSZUKUJE panny do dziecka, ponędy w gospodarstwie wymagana. Ulica Brzozowska 6, I. piętro, na lewo. 36482;

PRACOWNIA slosarska — Goldmana 31, boczna Janowska, przyjmie uczniów do nauki. 36483

PANNA samodzielna do robót krawieckich zostanie natychmiast przyjęta za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Powszechny Skład Odzieży, Pałac Mi-kolasek. 36484

DOBRA kucharka potrzebna. Balonowa 13, gospodyn. 36485;

SKŁAD sukna przyjmie chłopca do nauki i starszego do posyłek. Zgłoszenia między godziną 2—3 — Trągutta 22. 36488

PIERWSZORZĘDNEGO — specjalisty do marynarek, przyjmie pracownia krawiecka, Lwów, Jagiellońska 15. 36499;

STUDNIARZ samodzielny potrzebny. Listy do Adm: Wiek pod „Studniarz“. 36487;

NOTARJALNY kandydat początkujący zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia listowne pod „Notariat w Lwowie“ do Adm. Wiek. 36491

POTRZEBNA dochodząca do sprzątania. Wyspiarskiego 15, I. piętro, drzwi Nr. 2. 36371;

DOCHODZĄCA ze spaniem poszukuje się. Św. Michała Nr. 6, I. piętro, między 4—5 popoł. 36494;

POSZUKUJE służącą zaraz ul. Michała Rałhozy 3, boczna Lwowskiej Dzieci. 36517;

PRZYJMIE pannę do nauki manicure na korzystnych warunkach. Kantorowa ul. Boimów 6, II. p. 36524;

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobek może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkami. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich pocynamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34113

BIURO Machniewskiej n. Kopernika 22, poszukuje — pielegniarki, bonę, gospodynię dworską, kucharkę, pokojową, służącą. 35776

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna; Kochanowskiego 9, II. piętro na lewo od 3—5 popołudniu. 36436

ZDOLNA sprzedawczyni — oraz zdolna panna do szycia zostaną zaraz przyjęte. Hahn, konfekcja damska, Jagiellońska 19. 36386

PANIENKĘ z ukończoną 7 klasą, z lepszego domu — przyjmie do nauki krawieczka. Pracownia kostiumów i sukien damskich W. Kilmko, Św. Zofii 16; 36521

FRYZJERKE damską — zdolną poszukuje natychmiast Lang, Jagiellońska 12 fryzjer. 36051

POSZUKUJE służącą z gotowaniem od 15 września; Sykstuska 55, I. p. na lewo. 36391

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień, Domagali-czów 2, Birkenmajer. 36495

POSZUKUJE szwaczki do szycia bielizny sklepowej; Ignacy Pulwer, Lwów, Karł-mierzowska 6. 36421

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, bez gotowania. Jutka, Słoneczna 9 — II. p. 36387;

POSZUKUJE służącą z praniem, prasowaniem — do dwójga osób. Wiadomość: Kochanowskiego Nr. 60. — Lisowa. 36321

FABRYKA czekolady ul. Gazowa 10, poszukuje pracowniczki do pakowania ozdób na drzewko jakoteż robotnicę do lania cukru. 36321

POSZUKUJE dziewczynę do nauki szycia. Ul. Gródecka 129, II. p. 36301

DWIE zdolne ekspedjentki zostaną przyjęte do maszyn. Zgłoszenia: Kolesa ul. Batorego 16. 36345

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Firma Müller — Plac Halicki 14. 36369

SAMODZIELNA do sukien damskich potrzebna zaraz. Akademicka 23, II. piętro. 36364

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjmie. Zgłoszenia Leona Sapiehy 67, „II. p. — strona lewa. 35921

PRAKTYKANT, absolwent szkoły handlowej do sklepu i kantoru poszukiwany. Zgłoszenia z własnoręczną piśmenną ofertą do Maurycego Rapsa, Sykstuska 2; 36318;

BUFETOWIEC do pokoju śniadań ul. Łyczakowska Nr. 11, potrzebny 36335

POSZUKUJE się garderobianą od 1. października do restauracji hotelu „Imperial“. Wiadomość u portiera. 36321

SZEWSKI robotnik zostanie przyjęty. Janowska 4; 36281

POSZUKUJE zdolnego robotnika szewskiego. Ha-sten, Grodzickich 7. 36286

MŁODY kucharz lub kucharka restauracyjna zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomości: Czarne-kiego 3. Restauracja, między 5-7. 36113

POSZUKUJE zdolną panienkę. Pracownia kostju-mów S. Kupferschmidt ul. Szajnoch 3. 36263

POSZUKUJE panny szyjącej dobrze białiznę. Eisgrau Łokietka 12. 36267

MUNDANTKE — przyjmie kancelaria adwokata dra Rollera. Zgłoszenia Klepa-rowka 4, popołudniu. 36454

DZIEWCZYNKE do nauki, przyjmie natychmiast Ma-gazyn mód „Władysława” pl. Marjański 9. 36505

PRAKTYKANTA handlo-wego. Polaka, poszukuje zaraz Kierski, Kopernika Nr. 4. 36463

POTRZEBNA intel. pannę z ładnym piśmem do obsługi gości. Mleczarnia, Piekar-ska 1 C. 36474

MASZYNISTKE przyjmie natychmiast Biuro Kostiń-ski, Kopernika 19, telefon 33-95. 36561

DOCHODZĄCA potrzebna. Zgłoszenia między 2-3 po południu, Miłkowskiego 2, II. p. n. prawo. 36563

BIURO Kostlika, Koperni-ka 19, telefon 33-95, umie-ści natychmiast nauczyciel ki, wychowawczyń, pie-łegniarki, freblanki, za-rządczynie, gospodynie, za-rządów, ekonomów, leśni-ków, ogrodników, pastecz-ników, kucharzy, personal-istek, restauracyjnych. 36562

FRYZJERKE od zaraz — przyjmie. Fryzjer Schwalb, Kopernika 12. 36558

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na reperację. Poczt. Rzeźnicka 3, od 2-4. 36553

PIELĘGNIARKE do nie-mowlęcia z pierwszorządne-mi świadectwami poszuku-je Drowa Lilienthalowa — Asnyka 10. 36554

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Ul. Marji Konopnickiej 8, drzwi 3; 36542

POSZUKUJE pomocnika szewskiego. Św. Anny 9. — 36547

POSZUKUJE 2 samodziel-nych robotników do kar-ni-zelek. Süßmiller. Ruska 6; 36551

POMOCNIK handlowy — praktykant z dobrego do-mu i kasjerka potrzebni zaraz. Zgłoszenia Firma Stanisław Baran, Lwów — Akademicka 26. 36534

FRYZJER zdolny damski, potrzebny. Listy do Adm: Wiek pod „Damski” — 36544

SZTUKA, LWÓW. LEGJO-NÓW 1. POSZUKUJE — ZDOLNEGO RETUSZERA LUB RETUSZERKE DO NEGATYWNEJ I POZY-TYWNEJ RETUSZY. 36530

CZELADNIKA szewca na reperację przyjmie. Plac Strzelecki 5. 36531

DZIEWCZYNKE do nauki szycia i służącą do wszy-skiego poszukuje Rosen-garten, Lelewela 5 B. — II. p. 36564

MŁODA służąca do wszyst-kiego zostanie przyjęta za-raz do lepszego domu. — Zgłaszać się Kochanow-skiego 8, II. schody. I. pie-tro, drzwi 70. 36405

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”!

Z POWODU LIKWIDACJI
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
pierwszorządnej konfekcji męskiej i dziecięcej nżej cen fa-brycznych. Ubrania, raglany i palta począwszy od 70 zł. krótki jeszcze czas. — Proszę więc zaopatrzyć się na sezon jesienny.
LEON HIRSCHSPRUNG we Lwowie, pl. Marjański 7.
(wejście przez lokal D. FEILA, Dom jedwabju). 3623



CHORZY NA PŁUCA TYSIĄCE JUŻ WYLECZONYCH

Załadajcie natychmiast książki omawiającej moją

NOWĄ SZTUKĘ ODŻYWIANIA

która już wielu uratowała. Może być stosowa-ną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę.

POWAGI

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skut-eczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

ZUPEŁNIE DARMO

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 3649

10.000 EGZEMPLARZY

przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami

GEORG FULGNER Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24, Oddział 657.

SKOSZTUJCIE U ŹRÓDŁA ORANŻADĘ marki 3656

„HOBE-ESCO”

PROBIERNIA NA TARGACH WSCHODNICH
Pawilon Centralny — koka 1908

STETTNER i Ska Lwów — Boczna
Brajerowska 1. 4.

SYPIALNIE, JADALNIE

SALONY, POKOJE MĘSKIE, WYROBY SO-LIDNE NIEPEKAJĄCE poleca najtaniej

LEON MATWIJOWSKI

Lwów, Chorążczyzny 8, tel. 40-11. 36604

Za wyrobienie mi posady

SEKRETARZA w większym majątku ziemskim lub instytucji samorządowej — odstąpię posadę nauczycielską rządową wraz z mieszkaniem we Lwowie. Listy do Adm. pod „Okazja”. 36497

Specjalista chorób skórnych i wenerycz. 35223

Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki der-matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego) powrócił.

Specjalista chorób wewnętrznych 36611

Dr. Ludwik Lauterstein
powrócił. Piłsudskiego (Pańska) 16. Tel. 29-50.

FUTRA damskie, męskie, nowe i prze-róbki wykonuje solidnie i tanio
JULIAN GŁUSZEWSKI
ulica Gródecka 97. 36521

**URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI —
DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH.**
L. DRP/IV — 12821/29.

We Lwowie, dnia 8 września.

OBWIESZCZENIE A. KONKURS

na otwarcie kursów dla nadzorców drogo-wych, nadzorców rzecznych i melioracyjnych w roku 1929/30.

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów starających się o posady nadzorców drogowych, nadzorców rzecznych i melioracyjnych w służbie pań-stwowego lub samorządowego budownictwa drogowego i wodnego, Urząd Wojewódzki — Dykcja Robót Publicznych we Lwowie, na mocy zarządzenia Ministrstwa Robót Publi-cznych otwiera

1. października 1929 roku I-sze półrocz e kursu fachowego, złożonego z trzech po-sobie następujących sześciomiesięcznych pół-roczy, z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocz e ma za zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z przyszłym zawodem.

Termin wnoszenia podań wpływa z dnem 25. września 1929 r.

Blizsze warunki przyjęcia na kurs wy-wieszono są na tablicach ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Krakowie i Łucku, w Powia-towych Zarządach Drogowych i Państwo-wych Zarządach Wodnych na terytorjum Województwa Lwowskiego.

Dyrektor:
w z. Inż. F. Blum m. p.

3653

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA POLAKA — JEST

**ZWIEDZIĆ POWSZECH.
WYSTAWĘ KRAJOWĄ**
— W POZNANIU —

PATENTOWANE PŁYTY „IZOLIT”

z kamienia gąbczastego. Świetne płyty izola-cyjno-budowlane i ścianki działowe, lekkie i nie przewodzące głosu, produkuje i dostarcza

Ska DUNIN i ZIELIŃSKI
PLAC BERNARDYŃSKI 10. Telefon 13-73.
Rejonowe licencje do oddania. 36336

XV E 2086/29/1.

EDYKT LICYTACYJNY. Dnia 26/9 1929 o godz. 16 popołudniu we Lwowie ul. Łyczakowska 27 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: auto Lancia. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. Sąd grodzki miejski XV O. c. 3654

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radykalny i wypróbowany środek (na-
cieranie) przeciw 36512

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia,
postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Ko-
pelnika 1.

Gdy się popsuje coś w Twojej broszce
MANDL naprawi starannie za 100 groszy
Kopernika 14, naprzeciw Kina. 3525

GRAMOFONY

szafkowe, walizkowe, tubowe i inne — po naj-
niższych cenach i na bardzo dogodn. warunkach
poleca znana firma 36616

„Syrena“ Lwów, Kazimierzow-
ska 13, telefon 53-16.

PŁYTY najnowsze szlagiery w wielkim wyborze.

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 3
pokojowego o czynszu usta-
wowym przy dodatkowym
wynagrodzeniu. Listy pod
„Szybka transakcja“ do
Adm. Wiek. 36096

GARAŻ samochodowy z
mieszkaniami kierowcy jest
do wynajęcia w śródmie-
ściu. Wiadomość u portie-
ra Hotelu Warszawskiego. 35731

MIESZKANIA komfortowe
w każdej dzielnicy miasta
na do wynajęcia Firma
„Kontrakt“, Batorego 36;
tel. 76-46. 35744

NIEUMEBLOWANEGO po-
koju, tylko z łóżkami scho-
dowej, poszukuje. Listy
pod „Przyjezdny inżynier“
do Adm. Wiek. 36359

POSZUKUJE dwa lub trzy
pokoje, kuchnia ewentual-
nie jako sublokator. Listy
pod „Punktualny“ Adm.:
Wiek. 36364

POKÓJ frontowy, umeblo-
wany, łazienka, telefon do
użytku dla poważnego pa-
na do wynajęcia. Listopa-
da 11 B, II. p., m. 13, od
3-5. 35993:

3 POKOJE, kuchnia, kom-
fort do wynajęcia za dwu-
letnim czynszem. Informa-
cje: Snopkowska 31, I. p.,
na prawo. 36072

ELEGANCKO umeblowa-
ny pokój kawalerski z o-
sobnym wejściem, świa-
tłem z używaniem łazienki
i zaraz do wynajęcia; —
Leona Sapiehy 67, III. p.
strona lewa. 35922

POKÓJ kawalerski, nie u-
meblowany, — możliwe z
osobnym wejściem, poszu-
kiwany w okolicy ul. Po-
tockiego. Zgłoszenia do
biura Fmy Juliusz Weiss,
Koleja Polna, Leśna i Fa-
bryczna, przy ul. Potockie-
go 26. 3615

POSZUKUJE pokoju z o-
sobnym wejściem z używa-
niem łazienki, blisko cen-
trum, od 15-go albo 1-go
października. Listy pod
„Rena“ do Adm. Wiek. 35901

MALY lokal o 1-3 poko-
jach przy Akademickiej
lub bocznej, poszukiwany.
Listy pod „Dolarówka“ do
Adm. Wiek. 36261

POKÓJ frontowy umeblo-
wany do wynajęcia. Ulica
Sodowa 6, II. p. na lewa.
36261

POKÓJ z łyżą i kuchnią
w śródmieściu, umeblowa-
ny do wynajęcia. Oferty
do 15. września do Adm.:
Wiek. pod A. S.J. 36276

2 POKOJE i holl obszerne
z łyżnią i łazienką na par-
terze; 1 pokój i kuchnia,
słoneczne, suteryny; 1 po-
kój z piecem kuchennym
mansard w nowym domu,
przystanek tramwajowy. —
Zgłoszenia: Listopada 75,
u gospodyni, godz. 3-5 po
południu. 36321

3 LOKALE FRONTOWE I
MIESZKANIA KOMFOR-
TOWE DO WYNAJĘCIA.
BOGDANOWKA 1, MIT-
TELMANN. 36385

MIESZKANIE z dwóch sło-
necznych pokoi i kuchni z
kompletnym komfortem do
wynajęcia dla bezdzietnego
zamożnego małżeństwa za
dwuletnim lub rocznym —
czynszem z góry. Piaskowa
Nr. 20, parter. 36474

3 POKOJOWE obszerne —
mieszkanie z przynależno-
ściami, VI-ta dzielnica od-
stępnie zamożniejszym. Li-
sty pod „Elektryka, gaz“
do Adm. Wiek. 36472

POKÓJ elegancie umeblo-
wany, okolica Techniki —
łazienka, fortepian, telefon
wynajmę zamożnemu panu
Wiadomość: Telefon 31-16,
od 6-8, i 1-5. 36479:

ELEGANCKI słoneczny —
pokój wynajmę poważne-
mu panu. Listopada 1. 18,
I. piętro, od 4-7. 36488:

ZAMIANA! Duży pokój i
kuchnia, komfort, bardzo
słoneczny, centrum (widok
na hotel George'a) do za-
miany na 2 lub 3 pokoje
komfort, blisko centrum.
Listy pod „Dopłata dola-
rowa“ do Adm. Wiek. 36481

SŁONECZNY umeblowany
pokój do wynajęcia. Ulica
Kordeckiego 19 B, parter,
mieszkanie 8. 36491:

UCZENIE lub ucznia z
lepszego domu przynaj-
mniej w w. Sapiehy
Nr. 45, II. p., na prawo.
36492:

POSZUKUJE na mieszka-
nie i utrzymanie panów
(zamienników). Gawliko-
wa, Maruska 3. 36458:

PANI w dzień zajęta za
domem, szuka pokoju przy
jednej osobie lub bezdzie-
tnem. Listy pod „Pani“
do Adm. Wiek. 36453:

DWULETNI CZYNSZ za-
płać za 2 pokoje z kuch-
nią w starym domu. Zgło-
szenia z grzeszności przy-
jmuje cukiernia Urbanika,
Sykstuska 35, dla urzędni-
ka kolejowego Grodzkiego.
36461

POKÓJ i 2 pokoje z kuch-
nią zaraz do wynajęcia
za rogatek iezakowska. —
Kosiewicz, Jajowice 11. —
36461

2 pokoi na ordynację dentystyczną w okolicy ulic
Jagiellońskiej, 3-go Maja, Słowackiego, Sykstuskiej
Kopernika, pl. Marjackiego, pl. Smolki poszukuje
Zgłosz. „Dentysta“ do Bina Ogłoszeń „Postęp“, Ro-
manowicza 10, (wejście od ul. Dulebianki). 3658.

DO WYNAJĘCIA pokój z
kuchnią, I. p., Zalesie, Ko-
piuszczyński. 36463

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście dla 1 lub 2
panów zaraz do wynaję-
cia. Gródecka 85, I. p. na
prawo. 365561

POSZUKUJE 1 lub 2 po-
koi z przedpokojem ewent.
z kuchnią, umebloowanych
lub nie z dnem wynajęcia
do 1. X. lub 1. XI, naj-
chętniej wzrost do gospo-
darza. Listy do Administ-
ratora pod „Nr. 36542“.
36542:

TRZY pokoje, kuchnia do
wynajęcia w nowej willi.
Zgłoszenia: Plac Bema —
Kolonja, dom 7, godz. 4-6
36541:

BARDZO elegancie pokój
od 15 lub zaraz wynajmę
tylko paniom. Dwernickie-
go 24, dozorca wskaze. —
36544:

BEZDZIECIENNE małżeństwo
poszukuje jednego lub dwu
pokoi z kuchnią od zaraz.
Listy z zapewnieniem waru-
ków pod „Skutków“ Adm.
Wiek. 36546

POKÓJ wspólny kawaler-
ski zaraz do wynajęcia. —
Rynek 3, oficyna, trzecie
piętro. 36548:

POKÓJ wspólny z utrzy-
maniem dla pan. Zyb-
likiewicza 22, parter. 36596:

POKÓJ frontowy umeblo-
wany z wejściem od klatki
schodowej do wynajęcia od
gospodarza. — Wincen-
tego Pola 8, od godz. 4-6. 36597:

POSZUKUJEMY jasnego
lokalu jednoizbowego na
magazynu w parterze około
50 metrów kwadratowych.
Może być w podwórzu. Li-
sty Adm. „Jasno i cie-
plo“. 36550:

AKADEMICZKA szuka ma-
łego pokoju o ile możliwości
z osobnym wejściem. Oko-
lica: Stary Uniwers., Łycz-
kowska. Listy pod „R. K.“
Adm. 36601:

APLIKANT sądowy poszu-
kuje pokoju, osobne wej-
ście, najchętniej IV. dzie-
lnica. Listy „Applikant“ do
Wiek. 36602:

POKÓJ umeblowany, wej-
ście z klatki schodowej za-
raz do wynajęcia. Sobie-
skiego 9, drzwi 4, między
2-3. 36613:

POWAŻNY urzędnik, ka-
waler, poszukuje pokoju
kawalerskiego bez mebli.
Zgłoszenia: Biuro Spedy-
cyjne Zawadzki, Sobieskie-
go 5 36618

ZAMIEŃIĆ mieszkanie —
śródmieście, obszerne, po-
kój, kuchnia, przedpokój,
gaz, elektryka, na tańsze.
Najchętniej okolica Pol-
techniki. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Tańsze“. 36501

DO WYNAJĘCIA pokój i
kuchnia; czynsz roczny 110
dolarów. Marzecowski, ulica
Szeptyckich 20. 36456

PRZYJMĘ pannę lub niez-
nioną na wspólne mieszka-
nie z utrzymaniem lub bez
Stryjska 7 A, od g. 5-7.
36469:

ODSTAPIĘ sklep owocowo-
spożywczy bez mieszkania
katolików. Wiadomość ul.
Batorego 7, pokój do śnia-
dań. 36549:

GOSPODARZOWI ofiaruję
auta w bardzo dobrym
stanie do mieszkanie. Li-
sty pod „Prezent“ Adm.
Wiek. 36552:

WYNAJMĘ, duży słonecz-
ny pokój, elegancie urzą-
dzone, ewentualnie wikt,
jedemu (dwom) panu lub
studentom. Legionów 35 —
drzwi 9. 36581:

POSZUKUJE jasnego po-
koju kawalerskiego z me-
blami lub bez. Do Adm.:
„Ziemianin“. 36586:

POKÓJ ładny do wynaję-
cia. Zielona 5. Wiadomość
u dozorczyni. 36598:

WYNAJMĘ, duży słonecz-
ny pokój, elegancie urzą-
dzone, ewentualnie wikt,
jedemu (dwom) panu lub
studentom. Legionów 35 —
drzwi 9. 36581:

POSZUKUJE jasnego po-
koju kawalerskiego z me-
blami lub bez. Do Adm.:
„Ziemianin“. 36586:

POKÓJ ładny do wynaję-
cia. Zielona 5. Wiadomość
u dozorczyni. 36598:

Posad poszukują

MEZCZYŻNA żony, bez-
dzietny poszukuje posady
własnego lub pomocnika
drukarskiego; posada mo-
że objąć od zaraz 15 lub
od 1-go. Łask listy pod
„Woźny“ do Adm. Wiek.
36601

MASZYNISTKA z kilku-
miesięczną praktyką po-
szukuje od zaraz pracy w
biurze, — przedsiębiorstwie
handlowym lub t. p. Zgło-
szenia do W. N. pod „En-
co“. 36378

MŁODY pomocnik handlo-
wy dział bufetowy poszu-
kuje posady od zaraz. Łas-
kawe zgłoszenia do Adm.
Wiek. Nowego pod „Bu-
fciarz“. 36391

SAMODZIELNY pomocnik
handlowy, specjalista de-
korowania wystaw, każde-
go działu, specjalnie ga-
lanteryjno modowego, po-
szukuje posady od 15-go
października. Listy pod
„Specjalista“ do Adm.:
Wiek. 36377

WDOWA, wiek średni, do-
brze wychowana, zajmuje
się samodzielnym gospodar-
stwem lub dziećmi od lat
2, najchętniej we Lwowie.
Ludwika Piotrowicza —
Rudziechów. 36316

SZOFR poszukuje posady
prywatnej, może być do
pługu motorowego. Zachar-
ków Włodzimierz, wieś
Podjarków poczta Mikola-
jów ob. Gajów. 36307

EGZAMINOWANY mecha-
nik — monter, obeznany z
wszelkiego rodzaju maszyn-
ami tartaczennymi, młynów
parowych, poszukuje posady.
Zgł. S. Wasilewski —
Rudziński obok Wilna. 3599

ABSOLWENT kursu han-
dlowego poszukuje posady
praktykanta biurowego,
— najchętniej w biurze fili-
nowym. Łaskawe listy pod
„Br-em“ do Adm. Wiek. 36233

KWALIFIKOWANA urzę-
dniczka bankowa, samo-
dzielna, z kilkuletnią prak-
tyką w poszczególnych
działach, przemyśle
maszynistka i koresponden-
cka, czyż polski i niemie-
cki, poszukuje posady. —
Reflektuj na poważnie in-
stytucje. Listy pod R. N.
do Adm. Wiek. 36457

DOCHODZĄCA młoda, niez-
czna, nadzwyczaj pracow-
ita, znająca się na go-
towaniu, sprzątaniu, praso-
waniu z bardzo dobrimi
poleceniami, poszukuje za-
jęcia tylko w lepszym do-
mu. Listy pod II. do Adm.
Wiek. 36454

MŁODA panienka z prak-
tyką biurową, znajomo-
ścią niemieckiego, poszu-
kuje jakiegokolwiek posady,
ewentualnie na wyjazd. —
Listy pod „Górnośląszka“
do Adm. Wiek. 36461

EMERYT. KAPITAN po-
szukuje zarząd kamienio-
w. Listy pod „Zarząd“ Adm.
Wiek. 36464

BIEDNA, lecz pełna sił ko-
bieta, utrzymująca obło-
nie chorego męża, poszu-
kuje jakiegokolwiek zajęcia,
ewentualnie prania, praso-
wania lub dochodzącej. —
Zgłoszenia do Adm. pod
„Pełna siła“. 9193

EMERYT. KAPITAN po-
szukuje zarząd kamienio-
w. Listy pod „Zarząd“ Adm.
Wiek. 36464

BIEDNA, lecz pełna sił ko-
bieta, utrzymująca obło-
nie chorego męża, poszu-
kuje jakiegokolwiek zajęcia,
ewentualnie prania, praso-
wania lub dochodzącej. —
Zgłoszenia do Adm. pod
„Pełna siła“. 9193

Helena Miłowska

uczenica sławnej szko-
ły Souvestrów, udziela
lekcji śpiewu i gry scenicznej. Przygotowuje do egz-
minu Z. A. S. P. Zgłosz. 4-5. Kraszewskiego 19. 36481

PRZYJMĘ posadę agenta
handlowego podróżującego
lub miejscowego. Łaskawe
listy do Wiek. pod „A-
gent“. 36004

MŁODE małżeństwo bez-
dzietne z prowincji, poszu-
kuje posady za dozorów
lub pomieszczenia za sprzą-
tanie. Listy pod „Stoico“
do Adm. Wiek. 35979

WDOWA, 30 lat, poszuki-
je samodzielną zarządkę do-
mami w jednej lub dwu
osób. Listy pod „Lat 30“
do Adm. Wiek. 36565:

200 DOLARÓW dam — za
stałą posadę biurową lub
podobną. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Zyd“. 36155:

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA ul. Łycz-
kowska 34

przyjmują WPISY na 5-mies. kurs handlowy. —
Stenografia. Pisanie na maszynach. 36513

PANNA intel. z dłuższą
praktyką, umiejąca czyć,
zajmie się dziećmi; miej-
scowość obelgna. Wiado-
mość: Leśna 14, stolarz. —
36567:

MASZYNISTKA polsko-
niemiecka poszukuje zaję-
cia na godziny wieczorne
od 6-tej. Listy do Adm.
Wiek. pod „Underwood“
— biegła. 36557:

KUCHARKA restauracyj-
na poszukuje posady od
15-go. Listy pod „Dobre
świadectwo“ do Adm.:
Wiek. 36524

ZDROWA wiejska panienka,
poszukuje posady. Ulica
20kiewska 6, u dozorcy. 36507:

„Ecole Française“ Batorego 34

przyjmuje WPISY na kursa języków: francuski,
angielski, niemiecki, stenografia, buchalterja, pi-
sanie na maszynach. — Rodowite s'ily. 35599

STENOTYPISTKA polsko-
niemiecka z praktyką po-
szukuje posady. Buchan-
mówna, Szkarpowa 3. 3652:

NAUKA

TANCE najnowsze i daw-
niejsze rozpoczynany 14-go
Nowicy, Piłsudskiego 16;
Ćwiczenia każda niedziela.
36091

NIEMIECKIEGO, wyucza
szybko, gruntownie absol-
went germanistyki, kon-
wersacja, korespondencja.
Listy pod „Germanista“ do
Adm. Wiek. 36285

ANGIELSKIEGO, francu-
skiego i niemieckiego, o-
działy oraz tłumaczenia
przyjmuje 1.50 zł. godzi-
nie. Listy pod „Romanista“ do
Adm. Wiek. 36361

DWIE studentki filozofii
poszukują lekcji ze szkół
gimnazjalnych, wydziało-
wych, ewentualnie guwe-
rnerki; znajomości francu-
skiego lub greki. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Filozofki“. 36500:

„MATURA“, Lwów, Pje-
karska 53 a. SEMINA-
RJALNY, maturalny kurs
jednoroczny i dwuletni —
rozpoczyna naukę. Zgło-
szenia od 11-1. 4-7. Tańsze
dodatkowe wpisy na kursy
maturalne, gimnazjal-
ne, sześciu- i czteroklas-
ne gimnazjalne. 36591:

KURSA KROJU, modelo-
wania, szycia damskiego
z prawem wydawania świa-
dectw prowadzi MODEL-
STA z PARYŻA, miesz-
cząca 25 zł. Rinder, Lwów,
Gliniańska Nr. 4. 3301

DYPLOMOWANA nauczy-
cielka wyucza najnowszą
metodą francuskiego, nie-
mieckiego, udziela konwer-
sacji, tudzież pomaż w
nauce szkolnej. Długosza
Nr. 37, II. p. 35684

DYPLOMOWANA konser-
watorzyśka z egzaminem
państwowym, udziela lek-
cji gry na fortepianie. —
Zgłoszenia od 2-4, Gróde-
cka 131, V. brama, I. p.,
drzwi 70. 3581

DYPLOMOWANA konser-
watorzyśka z egzaminem
państwowym, udziela lek-
cji gry na fortepianie. —
Zgłoszenia od 2-4, Gróde-
cka 131, V. brama, I. p.,
drzwi 70. 3581

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA ul. Łycz-
kowska 34

przyjmują WPISY na 5-mies. kurs handlowy. —
Stenografia. Pisanie na maszynach. 36513

AKADEMIK — poszukuje
lekcje w zakresie szkół
powszechnych i średnich.
Łaskawe listy do Adm.:
Wiek. pod „Akademik“. 36011

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza
pisanie na maszynach sy-
stemem amerykańskim 10-
palcowym. Romańska, ul.
Zyblikiewicza 5. 35712

POSZUKUJE nauczyciela
języka francuskiego me-
toda Berlita. Listy do Adm.
Wiek. pod „Metoda“. 3631

WYUCZAM wszelkich naj-
nowszych artystycznych —
robót ręcznych. Przyjmuję
zamówienia: Karpińskiego
Nr. 15. 3583

LOKALE

Z POWODU zmiany przedsięwzięcia, zamienię lokal w centrum miasta na inny odpowiedni. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Przyszłość”. 36525:

ZAKŁAD SS. Soreanek — przy ul. Sienkowskiej 1 — przyjmują panienki na mieszkanie wraz z wiktami. 36523:

ŁADNY, stonczony pokój umiarkowany, wynajmę. Supińskiego 8, parter lewy. 36508:

POKÓJ tani przy rodzinie dla studentki. Supińskiego Nr. 8, parter lewy. 36509: POKÓJ umiarkowany do wynajęcia. Tarnowskiego 9, drzwi nr. 5. 36529:

„MEDIATOR” Ochronek I. poszukuje kilka pomieszczeń jednopokojowych z kuchnią. 36537:

SZUKAM pokoju z kuchnią za czynszem dwu rocznym od gospodarza. Listy pod H. K. do Administr. Wiek. 36532:

STUDENTKA, poszukuje koleżankę na wspólne ładne mieszkanie. Listy pod „Koleżanka” do Administr. Wiek. 36536:

ZA pożyczkę 1,500 zł. — dam pokój z kuchnią nie-eksploatowaną lub jeden pokój z utrzymaniem na Kieparowie. Listy pod „Zabezpieczenie” do Adm. Wiek. 36539:

POKÓJ umiarkowany z łazienką schodowej od 15-go do wynajęcia. Zamkowa 4, I. p. 36515:

DO wynajęcia pokój na biuro. Akademicka 1. 24 — I. piętro, na prawo. 36516:

MŁODY wdowiec, mający siedmioletniego ładnego — chłopczyka, poszukuje 1 lub 2 pokoje umiarkowane z prawem wstawienia naczynia kuchenne. Listy pod „A. B. 13” do Adm. Wiek. 36519:

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA — KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4. — Telef. 51—10. —: tylko naprzeciw Szkowrona. 36511

WYDZIERZAWIE dom — 5 ubikacji, przedpokój, 400 mazi ogrodu zaraz. Michałska, Lwów, Sykstuska Nr. 10. 36538:

ZGUBY

CHART czarny do odebrania. Kopecki, Kazimierzowska 21. 36583:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Gródek Jagiełł. Włodzimierz Olechowy. 36521

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa — Wasyl Krzemieniński. 36580

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Miks. P. K. U. Lwów — miasto r. 1901. 36513

Znana pierwszorzędną pracownią wykonujących najlepsze modele najnowszych żurnali. — Suknie od 15 zł., płaszcze od 25 zł. BUTKOWSKA, Chorzęczyzna 24. 36569

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Gródek Jagiełłowski, Jan DZWIZŁO. 36079

Matężstwa

URZEDNICZKA na stałe posadzie z pensją 300 złotych mies. pzuja inteligentnego pana na odpowiednim stanowisku w wieku od lat 40—45. Cel matrym. — Nieanonimowe zgłoszenia pod „Alka” do Adm. 36197

MEZCZYŻNA młody, przystojny, brunet, rzeźniósłnik ożeni się z panną posiadającą gotówkę. Listy pod „Brunet 23” do Administr. Wiek. 36167

OSOBA starsza, sympatyczna, na stałe rządowej posadzie, pozna Intel. starszego pana w celu matrym. Listy możliwie z fotografacją pod „Cicha przystań” do Adm. Wiek. 36498:

OSOBA przystojna, dobra gospodyni, posiadająca mieszkanie, pragnie poznać mężczyznę przystojnego na posadzie; pierwszeństwo — mającym rzemieślnicy cel matrym. Łaskawe listy pod „B” do Adm. Wiek. 36502:

ROZMAITE

WŁOSY ZBYTECZNE tworzą usuwają się bezpowrotnie. Kosmeo, Mikołaja 7. 36534

FORTEPIAN lub pianino do wypożyczenia. Batorego Nr. 11, parter lewy. 35994

SAMOCHOBY OSOBOWE wynajmuję na wyjeżdżki, śluby itp. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen” plac Marjański 4, tel. 26-90. 365755

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wólwa 27, parter prawy, przez podwórko. 34688

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 34687

AKUSZERKA Łukowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 32704

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garnie, pulawerów, żakietów, podrabia pończochy i podnosi oeska 35437

MŁYN wodny wezmę w dzierżawę i podejmę się sprowadzić na walec. Jan Gdula, Wodniki, p. Stara Sioła. 36456

AUTOMOBILE do odnowienia, lakierowania i magazynowania, przyjmują fabryka powozów Byczyszyzna, Lwów, Pełczyńska 9; 36479

ZEGARY, ZEGARKI, naprawia najtaniej wzorową pracownia Mieczysława Baranowicza, Chorzęczyzna 14 36471

FRYZJERKA z zagranicą praktyka, odwołuje pierwszorzędne. Maniure 50 p. Kantorowa, Bojmów 6, I. p. 36523:

NAPRAWA okular i ewidentów szybko i najtaniej. „Optyka” Piłsudskiego 19. 36584:

PRIMUSY, kurki, maszyny, rozpylacze itp. naprawia szybko, tanio pracownia tokarsko-mechaniczna Kiciarski, Sobieskiego 32. 3646

BACZNOŚCI DLA PP. Cukierników, Kawiarni w Targach, Pawilon Centralny, lodownie z Fabryki Różycykiego, Welyńska 8, — Lwów. 36615

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49 I. p. 35464

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupują, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnoj. 36320

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrniewskie — strzyżone, narzut, garnitury, WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 3046

KSIAZKI SZKOLNE i naukowe, baletystykę polską i zagraniczną w zupełnym wyborze, poleca najdogodniej Księgarnia Nowości, Lwów, Kopernika Nr. 3, Tel. 42-54. 3450

OCHRONA przed włamaniem! Yale oryginalne — amerykańskie zamki polska Rentschner, Legionów 37. 35331

SPRZEDAM wille piętrową, 3 frontowa z ogrodem średniej wielkości, woliach osiem pokoi z przynależnościami Listy pod „Gewu” Adm. Wiek. 35653

PIECE ŻELAZNE, szamotowe, wiecznie płonące poleca Rentschner Legionów Nr. 37. 34246

FORTEPIANY — pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodno spłaty. Trunkwalter Stryl. 3651

SPRZEDAM FOLWARK — 180 roli, 110 lasu, budynki kompletne, powiat Borszczów. Willa, 14 pokoi urządzona. Rozlicza Stanki 26,000 złotych. Dom nowy murowany 6 ubikacji przy stacji Zimna Woda 12,500 złotych. Dom nowy piętrowy, ogród, wolno mieszkanie. Łyczaków, 2,800 dolarów. Dom piętrowy 14 ubikacji, ogród, 3 pokoi i kuchnia wolne, taras przemiły. Podzamcze 3,500 dolarów. Skomorowski, Chorzęczyzna 27. Telefon 16 22. 36473

SPRZEDAM niewykończony domek piętrowy, dwa razy po trzy pokoje, kuchnia, komfort. — Zamiana także możliwa. Zgłoszenia: Batorego 36, „Kontrakt”. 36363

SPRZEDAM nową elegancką sypialnię mahoniową. Listy pod „4,000 zł.” do Adm. Wiek. 34856

SYPIALNIA orzechowa okazyjnie do sprzedania. — Chorzęczyzna 29, parter. 36438

SWITKA podobita siwemu krymskim barankom — okazjnie do sprzedania. Wiadomość w firmie Florjan Zwoliński, Lwów, ul. Hetmańska 10. 36132

PARCELA budowlana 400 sążni do sprzedania na Nowym Zniesieniu. Wiadomość: Jan Keszulowski, — Staro Zniesienie nr. 17. 36183

FORD 1926 z pasadką na chodzie, naleychniat za 363 dolarów z powodu wyjazdu sprzedam. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Tylko gotówką”. 36330

FUTRO damskie, bobry. — wierzch pluszowy, okazjnie sprzedam pracownia futer Karola Schürera, ulica Senatorska 10. 36374

DARMO zestawia kapy — firanki — oraz odbija wzory przy zakupie materiałów i dodatków do tychże. Firma Freilich, Lwów, — Sykstuska 21. 36123

FORTEPIAN krótki czarony okazjnie do sprzedania. Mochackiego Nr. 13, Maczubski. 36264

PRZEPIEKNA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 36224

RENAULT 4 osobowy po generalnym remoncie z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam za 300 dolarów. Listy pod „Tylko gotówką” do Adm. Wiek. 36531

DOM nowy sprzedam za 5,800 zł. Lewandówka, ulica Zaczysze 1. 36328

PARCELE, domy, kamienice, młyny, korzystnie sprzedam — mieszkanie odnajmie „MEDIATOR”. — Ochonek I. 36200

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 32265

WANNY kąpielowe z powodu wielkiego zapasu okazjnie do nabycia. Zajac, Ossolińskich 14. 35651

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller, ulica Nabełaka 45. Przeróbki modele — tanio 35600

SPRZEDAM dom murowany, dwa pokoje, kuchnia, — Bogdanówka, ul. Spokojna 1. 25, Gallus, od 4—7. 36067

WILA nowa, dwa pokoje, kuchnia wolne, dochód roczny 4,976 złotych — cena 35,000 zł., wkład 21,000 złotych rogaika 26kiewska. Wila 7 ubikacji z tego 3 wolne ul. Kochanowskiego cena 2,000 dol. z powodu wyjazdu sprzedam Biuro „Kontrakt”, Batorego 36 — Tel. 76-46. 35742

KAMIENICA piętrowa, — ogród, wjazd, trzy pokoje wolne, wkład 3500 dol. z powodu przeniesienia sprzedam Biuro „Kontrakt” ulica Batorego 36. Tel. 76-46. 35744

OWOC zimowy, większa ilość do sprzedania. Zgłoszenia osobiste ul. Kleparowska, Strzelnicza 26 p. u sadownika. 36220

DO SPRZEDANIA parcele budowlane, 400 i 200 sążni kw. w całości albo na działki w okolicy koszar Wuleckich i Kulparkowa, po 3 i 4 dolary za sążni. Wiadomość u P. Drużyka, droga Wulecka 18, naprzeciw głównej bramy koszar Wuleckich. 36061

BRON muzealna w całości, sprzedam Wyspiańskiego nr. 29, parter. 36564

TYLKO dla fachowca — ogrodnika duży ogród z warzywami, kwiatami zimo- i trwałymi i krzewami kilka set okien z inspektami, — budynki murowane, stajnia, szop, inwentarz żywy i martwy, kompletno do sprzedania. Zamarstynów, Gospodarska Nr. 25. 36524

BEZKI dębowa w dobrym stanie sprzedam Krebs — Patoka, Batorego 7. 36526:

JAMNIKI rasowa sprzedam. Mikołaja 5, II. p. Wileczyńska, od 10—5. 36530

STARNE OBUWIE kupuję; naprawę przyjmuję. Majkut, Padwaja 3. 36536:

MŁODEMU MAŁŻENSTWU sprzedam z powodu wyjazdu praktyczne umeblowane 1-pokojowe mieszkanie, jasne, czyste i solidnie wykonane. Oglądać — 3-5 popoł. ul. Orzeszkowej 5, drzwi nr. 8. 35981

Przez czas Targów Wschodnich sprzedaje LAMPY radjowe „PHILIPS” o 15% taniej od cen fabryczn. tylko firma „ECHO” Lwów, ul. Sykstuska 24. Telefon 27-81. 3619
Na każdą zakupioną lampę udzielimy gwarancji.

KUFRY, walizki, teczki, torbki damskie — poleca wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 36426

REALNOŚĆ w Brodach — Korzeniowskiego 14 (centrum) nadająca się na cele handl. przem. cała wolna do sprzedania. Informacje Dr. Wolken, Lwów, ulica Podleskiego 3. 36496:

MASZYNY nowe zagraniczne do metalu tokarnia amerykańska precyzyjna 3 metr długa i hobelmaszyna do nabycia. Lwów, ul. Pełczyńska 9. 36472

SPRZEDAM realność nową, piętrową, hipoteka Banku Gosp. Kraj., komfort, wolne 5 pok. mieszkanie z przynależnościami. Wiadomość: Potockiego 105. 36475

SPRZEDAM parcelę przy ul. Goldmana. Wiadomość: Janowska 11 A, II. piętro, drzwi 11. 36477

REALNOŚĆ murowana, — blachą kryta, półtora morga ogrodu, 100 drzew owocowych, stajnia, stodoła, cała wolna. Park Łyczakowski. Cena 3500 dolarów Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 36039

SPRZEDAM — WIELKĄ PALMĘ, 2 i pół m. wysokości za 120 zł. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Palma”. 36492

SZLAFROKI flanelowe i aksaminowe w wielkim wyborze. Suknie, Bluzki, Bieleżna, Reformy i Pończochy poleca najtaniej znany Magazyn Kohera. Sienkiewicza 2. Tanio, ho na piątze! 36550:

FORTEPIAN „Schweighofera” znakomity, sprzedam okazjnie lub inny tańszy. Cześć nigowo. Kopernika Nr. 26, Skleniarski. 36542

PARCELE budowlane w Zboiskach obok Lwowa tuż za rogatką 26kiewską do nabycia na dogodną spłatę. Wiadomość Adw. Kanfman, Fredry 4 A. 36449

POWOZY, karety i wózki do nabycia w fabryce Byczyszyzna, Lwów, Pełczyńska 9. 36471

OKNA I DRZWI w dobrym stanie, oszklone i okute do sprzedania. Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

SPRZEDAM sklep z meblami, warsztat stolarski z narzędziami i beczką na kapuste. Wiadomość: Łyczakowska 36, sklep. 36513

DWIE kurtki futrzane do sprzedania w sklepie pana Sockiego, Akademicka. 36559:

ZARZĄD LASÓW JARYCZÓW NOWY sprzedam — drzewostan 80-letni na przestroni 6 morgów, masa około 600 m sześć. Informacji udziela się w kancelarii zarządu lasów w Jaryczowie we środy i soboty od godz. 8—10, tel. Jaryczów 5. 36577

PARCELE przy Potockiego 36, Potockiego 14 I. piętro. 36578:

MŁYNEK pickarski do mielenia bułek i maszyn do dzielenia ciasta do sprzedania. Wiadomość: Szewczenki 7. 36434

SPRZEDAM strzelbę Hamerles 16, prawie nową, futerał, pas, nową kurtkę skózaną żółtą na średniego mężczyznę — razem 250 złotych, rower Waffelnrad używany 140 zł. Kotowicz, Lolechówka, koło Lwowa. 36441

KUPIĘ okazjnie około 50 tysięcy cegieł do Zimnej Wody. Kotowicz, Lolechówka, koło Lwowa. 36448

NOWA sypialnia tanio do sprzedania. Karpińskiego 5 I. p., na lewo do godz. 5-jej. 36594

PIANINA nowe od 2.300 zł. na dogodną spłatę. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 33723

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy. „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 36574:

PIELUSZKI DLA NIEMOŁWIAT od zł. 25 oraz kompletne wyprowadki „TETRA” po cenach oryginalnie fabrycznych. „TRYKOT”, — ulica Halicka 21. 36575:

RESTAURACJA z wyszynkiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod Restauracją do Biura ogłoszeń Adolfa Gellasa, Tarnopol, Wawona. 3634

SPRZEDAM się Brzuchowiec dom willej ogród całą wolną. Zgłoszenia kancel. adw. Dregiewicz, Szopona 4 — godz. 5—6. 36555:

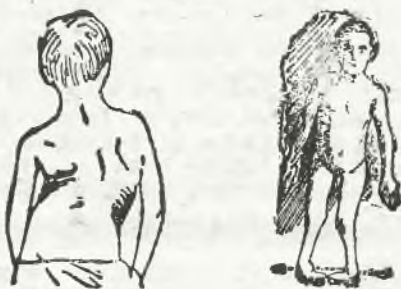
AUTO najkorzystniej kupię lub sprzedam w Automobilowym Biurze inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-93. 3496

MASZYNA nożna „Singer” kryta w dobrym stanie do sprzedania. Sw. Piotra nr. 11 A. I. p. 36594:

ROWER marki Puch tanio sprzedam. Wiadomość: Korzeniowskiego 8. dozorca waznacza. 36596:

„Trykotaż“!

Jeśli chce Pani kupić coś nowego i dobrego, — wstąp do **Magazynu MANNERA** 3641
Lwów, Sykstuska 2, gdzie znajdziesz modele w sukniach i wyrobach trykotażowych najtaniej. —



POMOC I RATUNEK!!

SKRZYWIENIA KOŚCI I PRZEPUKLINY BRZUCHA (OPADNIĘCIE I OBERWANIE SIĘ WNETRZNOŚCI W DÓŁ) u mężczyzn, kobiet i dzieci zaniedbywać nie wolno, bo skutki są bardzo przykre. **LECZNICZE PROSTUJĄCE APARATY I GORSETY ORTOPEDYCZNE** przeciw tworzącym się **GARBOM**, skrzywionym plecom, kręgom, nogom, paraliżom.

Leczn. Bandaże przepuklinowa i chirurgiczne usuwające najcięższe przepukliny, wedle najnowszych metod i systemów sporządzone — oraz salonowe protezy (sztuczne nogi). Liczne uznania powag lekarskich i Profesorów Uniwersytetu! Przyjmuje: Specjalny Zakład Ortopedyczny Dyrektor J. Rapaport, Lwów, ul. Krasickich Nr. 8, od godz. 9. do 1. i 3. do 7. Uwaga: Osobiste jawienie się chorych w zakładzie jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.

W Pannu Specjaliście Band. Przepuklinowych we Lwowie ul. Krasickich Nr. 8. składam gorące podziękowanie za umiejętne, skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Dr. Maurycy Morgenroth

3514

Sędzia Sądu Apelacyjnego.

Nowość niebywała!

Ze starych płaszczy pluszowych powstają nowe przez naczernianie i **wytłaczanie** futrzanych desenii, które skutecznie jedyna firma w kraju. 3309

Wolańska, Pracow. sukien damsk.
Lwów, Sobieskiego 12
Telefon 17--04.



Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe

Jadynie tylko „OLLA“

Są tak doskonałe! 2073

MEBLE

wszeikiego rodzaju, solidne, najtaniej
w **SPÓŁCE RZEMIOŚŁ KRAJOWYCH**
dawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (diedziniec)

Łóżka



Józef Procko

FABR. MEBLI ŻEL. i METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

WYSTAWIA NA TARGACH WSCHODNICH
W PAWILONIE CENTRALNYM. 3558

Wszelkich maszyn, motorów, lokomobili kołowych i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu rolnictwa i t. p. dostarcza:
GENERALNA REPREZENTACJA
DOSTAW TECHNICZNYCH
CZESŁAW HINCINGER
we Lwowie ul. Sapiehy 9, Tel. 34-17. 35709

Dr. ZOFJA WEPER

powróciła i ordyn jak przedtem Janowska 26,
Tel. 25-19. Choroby skórne - weneryczne
od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1. 34648

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elw. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 34651

ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu kryształ i alabastrowe, jakoteż elektr. żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma

Jakób Kahane i Syn

LWÓW, KOPERNIKA 2 tel. 8-91

Skład wszelkich przyborów elektr. 3483

OKAZJA! SYPIALNIA ŻŁ. 600- —
SALONIK " 350- —

i inne meble na dogodnych warunkach, również na prowincję — sprzedaje Magazyn mebli 3433

HERMAN MÜNZER Lwów — Trybunalska 1. 4.



TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po ŻŁ. 3.80

„LUMEN“

PL. MARJACKI 4. 3511

ŻAŁAĆ W APTEKACH I DROGERJACH -- według przepisu

Dr. med. ST. BREYERA

zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie

ZIOŁA

piersiowe

skuteczne w **gruźlicy**, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach**, **astmie**, — oraz jako środek wzmacniający. Cena zł. 3.50

ZIOŁA

na przemianę metaboliczną skuteczne jako czyszczące krew w **reumatyzmach**, **artretyzmach**, **skroślach**, — wrzodach, fistulach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3.50

ZIOŁA

żołądkowo - kiszkowe, skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych**, **chorobach wątroby**, kamieniach, — żółtaczce. Cena zł. 3.—

ZIOŁA

dla nerwowych

skuteczne w nerwowych **bólach głowy**, **biciu serca**, **bezsenności**, nerwowej nieśmiałości, ogólnym osłabieniu. Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Wyrabia i wysyła: Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

„POLHERBA“

Sp. z o. o. Kraków-
Podgórze. 3651

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli leczenie ziołami“. — Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyż. ziołami

KAPELUSZE DAMSKIE

GERBER, Lwów, Rynek 19, w sieni

Odbierzmy wybór ostatnich nowości. Najniższe ceny